

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Bziś w numerze: Trzeba uprzywilejować wieś. — Sala nr. 3. — Wojenne wspomnienia. — Szuwałowa. — Posiedzenie Rady Miejskiej. — Kogo redukować? — PEŁNA TABELA WYGRANYCH — KURJER FILMOWY.

Rumunja współdziałała w utrwaleniu pokoju we Wschodniej Europie

MOWA TRONOWA KRÓLA KAROLA

BUKARESZT. (Pat). W czwartek o godzinie 12 nastąpiło uroczyste otwarcie sesji zwyczajnej parlamentu. Po uroczystym „Te Deum” w katedrze król w otoczeniu członków rządu przybył do izby deputowanych, gdzie zgromadzeni senatorowie i deputowani wysłuchali wygłoszonego przez króla orędzia tronowego.

Po oddaniu hołdu pamięci króla Aleksandra i ministra Barthou król wyważył do uspokojenia namiętności, aby poświęcić dzieło odbudowy wszystkie siły narodu. O ogólnej sytuacji dominującej za gadnienia gospodarcze i finansowe. Orędzie przedstawia osiągnięte już rezultaty i dalsze zamierzenia rządowe w dążeniu do rozwiązania szeregu zagadnień. Podkreśla również troskę rządu o zaspokojenie potrzeb armii.

Ustęp dotyczący polityki zagranicznej przypomina podpisanie paktu Ententy Bałkańskiej, opartego na utrzymaniu istniejącego obecnie terytorjalnego status quo oraz zaznacza, że istniejące obecnie między Rumunją a Bułgarią stosunki ścisłej przyjaźni, jak również pełne ufności stosunki między wszystkimi państwami bałkańskimi dowodzą, iż pokój oparty został na trwałych podstawach właśnie w tej części Europy, która w przeszłości była najbardziej zagrożona. Wspominając o konwencji londyńskiej, określającej pojęcie napastnika, orędzie przypomina, że po wymianie not z dnia 9 czerwca, które przewidywały ochronę interesów życiowych obu krajów Rumunja i ZSSR nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne. Rumunja widzi w normalizacji stosunków w przerwanych od 17-tu lat najpewniejszą gwarancję trwania pokoju istniejącego obecnie między oboma krajami. Bez względu na zachęcające fakty w sytuacji między narodowej dają się również zauważyć pewne symptomy nakazujące stałą czujność. Przez bezwarunkową wierność wobec swych sojuszników, przez nawiązanie węzłów przyjaźni ze wszystkimi narodami Rumunja dowiodła, że nie będzie szczędzić wysiłków, aby osiągnąć swe cele i pokój wszędzie, lecz przedewszystkiem na granicach rumuńskich.

Wizyta Titulescu w Paryżu

Wizyta Titulescu w Paryżu

PARYŻ. (Pat). Prasa donosi z Bukaresztu, że minister Titulescu wyjeżdża dziś do Paryża. Rumuński minister spraw zagranicznych złoży wizytę min. Lavalowi.

Kancierz Schuschnig odjechał do Rzymu

WIENIEŃ. (Pat). Kancierz Schuschnig odjechał dziś po południu do Rzymu, zagnany na dworzec przez ministrów i wyższych urzędników. Równocześnie udała się do Rzymu na zaproszenie rządu włoskiego grupa dziennikarzy austriackich.

Wycieczka z naszych ziem u Marszałka Piłsudskiego

Wycieczka z naszych ziem u Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA. (Pat). Uczestnicy wycieczki włościańskiej województw wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego złożyli w godzinach popołudniowych hołd w Belwederze. Delegacja wycieczki, po wpisaniu się do księgi audejnej, złożyła dla p. Marszałka Józefa Piłsudskiego dar w postaci wykonanych przez włościan figurek, przedstawiających typy włościan.

(Inne wiadomości, dotyczące wycieczki na str. 5-ej.)

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Nowe ugrupowanie polityczne

Dowiadujemy się, że w tych dniach powstało nowe ugrupowanie polityczne p. n. „Niezależno - Społeczna Partja Robotnicza”. Ugrupowanie to jest niezmiennym, jak dawną Narodowo-Socjalistyczną Partją Robotniczą, która działała okręgami. Partja ta jednak dzięki zbyt

„patriotycznej” akcji została w swoim czasie zlikwidowana.

Ciekawe jest obecnie, czy to nowe ugrupowanie będzie stosowało tę samą akcję, jaką stosowała jego poprzedniczka. Odpowiedzi na to pytanie udzieli najbliższa przyszłość.

Powrót wycieczki działaczy społecznych z Sowieków

14 b. m. w godzinach wieczornych powróciła do Warszawy wycieczka działaczy społecznych, która odbyła podróż po Rosji Sowieckiej celem zbadania zagadnień ochrony higieny i bezpieczeństwa pracy. W skład tej wycieczki wchodził: inspektorka pracy p. Janina Miedzińska z Min. Opieki Społecznej pp. Wa

claw Adamiecki wicedyrektor Instytutu Spraw Społecznych i dr. Nowakowski z tegoż instytutu.

Uczestnicy wycieczki spędzili 10 dni w Moskwie i 5 dni w Leningradzie, gdzie zwiedzili szereg zakładów przemysłowych i zapoznali się z pracami instytucji naukowych.

Tajemnica dr. Żmigroda

„Nadużycia” w Instytucie Żywności nie są właściwie nadużyciami

Dziś rozeszły się pogłoski, że nadużycia dyr. Instytutu Badań Żywności dr. Żmigroda, który, jak wiadomo, znikł bez śladu, wyneszą 380 zł. Tyle bowiem miał wynieść niedobór w kasie. Dodać należy, że pensja p. Żmigroda wynosiła ponad 1000 zł. miesięcznie.

Tem więc dziwniejsza staje się jego ucieczka. Śledztwo trwa w dalszym ciągu, niemniej

jednak na ślad dr. Żmigroda nie natrafiono.

Przyp. red. Jak wynika z powyższego, powtórzona przez nas przed paru dniami za prasą warszawską wiadomość, że odnaleziono zwłoki dyr. Żmigroda, który miał popełnić samobójstwo, była mylna.

Nie pomagają nawet bezpłatne obiady

Endecja w ostatnich czasach starała się wszelkimi sposobami wprowadzić na rynek warszawski „Orędownika Wielkopolskiego” — dziennik wychodzący w Poznaniu. Pismo to przesyłano w wielkiej ilości egzemplarzy. Mimo jednak usilnych zabiegów kolportaż tego pisma

w Warszawie nie udało się zupełnie.

Ostatnio doszło już do tego, że inicjatorzy tej imprezy wydają bezpłatne obiady dla kolporterów tego pisma w jadłodajni przy ulicy Chmielnej. Mimo to kolporterów zgłosiła się b. ograniczona ilość.

Laval o polityce zagranicznej Francji

PARYŻ. (Pat). Dziś na posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywana była sytuacja międzynarodowa. Minister Laval wygłosił obszerną exposé na temat polityki zagranicznej, w którym uwzględnił specjalnie sprawy, znajdujące się na porządku dziennym obrad Ligi Narodów. Minister Laval oświadczył, że delegacja

francuska na Radzie Ligi zajmie w sprawie Saary stanowisko, stosownie do raportu komitetu trzech i zgodnie z memorandum Barthou z dnia 31 sierpnia rb.

Poza tym minister Laval omówił sprawę obecnego stanu rokowań francusko-włoskich, które mają na celu istotne zbliżenie pomiędzy obu państwami.

Lewica demokratyczna współpracuje z rządem

PARYŻ. (Pat). Premier Flandin przyjął prezydium lewicy demokratycznej w Senacie, które złożyło mu rezolucję, wyrażającą gotowość współpracy z rządem dla utrzymania porządku publicznego, uzdrowienia finansów, podniesienia ekonomicznego kraju, obrony swobód republikańskich i pokoju.

Minister handlu Francji udaje się do Moskwy

PARYŻ. (Pat). Minister handlu Marchandeau uda się do Moskwy na początku przyszłego tygodnia. Podróż ta ma

na celu ustalenie podstaw układu handlowego między Francją a ZSRR.

Otwarcie włoskiego Instytutu Kultury



W ub. wtorek odbyło się w Warszawie w obecności członków rządu i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego otwarcie Włoskiego Instytutu Kultury, mieszczącego się w lokalu własnym przy ul. Zgoda 7. Na inaugurację Instytutu włoski wiceminister oświaty prof. Arrigo Solmi wygłosił odczyt p. t. „Odrodzenia włoskie a Polska”. — Na zdjęciu — od lewej min. Beck, wicemin. Szembek, wicemin. ks. Zongolowicz, wicemin. Solmi, premier Kozłowski, min. Jędrzejewicz, nuncjusz papieski Marmaggi, wicemin. Chyliński.

Wybory do samorządów w Litwie

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o wyniku wyborów do samorządów w Litwie, w której już podaliśmy, że Polacy w Kownie zachowali swój do tychczasowy stan posiadania — 3 mandaty, obecnie dowiadujemy się, że również w Kalwarii Polacy zachowali posiadany 1 mandat. W Poniewieżu Polacy utracili 2 mandaty, zdobywając w r. bież tylko 2 miejsca i w Wilkomierzu u-

tracili 1 mandat zdobywając w r. b. 3.

Naogół w miastach prowincjonalnych zaznaczył się wzrost liczby radnych — Litwinów kosztem mandatów mniejszości narodowych. Co do frekwencji w głosowaniu, to w przeciwieństwie do Kowna, gdzie głosowało tylko 53,1 proc., odsetek głosujących na prowincji był znacznie większy. Wahał się od 75 proc. do 95 proc.

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ

Trzecie skolei posiedzenie Rady Miejskiej nie wywołało już tak żywego zainteresowania, jak dwa poprzednie. Galeria dla publiczności świeciła pustkami. Zato na sali obrad był prawie komplet. Na 75-osobowy obecnie skład Rady, nieobecnych było zaledwie kilku radnych.

Zagajając wczorajsze plenum przewodniczący p. prezydent Maleszewski odczytał nadesłany z Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej list z podziękowaniem wileńskiej Radzie Miejskiej za nadesłanie depeszy hołdowniczej.

PIERWSZE INTERPELACJE I WNIOSEK NAGŁY.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano dwie interpelacje i wniosek nagły. Obie interpelacje dotyczyły tej samej sprawy — traktowały o bolączkach komunikacji miejskiej. W pierwszej, grupa radnych wskazuje na fakt nieuregulowania dotychczas komunikacji autobusowej, skutkiem czego miało stać się stałe poństwo straty finansowe.

Druga interpelacja złożona przez dr. Wygodzkiego wskazuje na niejednokrotnie już poruszaną bolączkę wydzielania gazów przez wozy Arbonu. Gazy te, jak wykazały badania lekarskie, w sposób niezwykle ujemny oddziałują na organizm ludzki.

Odpowiedź na obie te interpelacje udzielona zostanie na następnym posiedzeniu.

Wobec obniżenia przez władze rządowe odsetek karnych za zaległości podatkowe do 12 procent, na wczorajszej Radzie zgłoszono wniosek zastosowania tych samych stawek przez samorząd w stosunku do płatników podatków komunalnych. Po krótkiej dyskusji, nagłość wniosku upadła.

PORZĄDEK DZIENNY.

Porządek dzienny, aczkolwiek streszczał się do ustalenia ilości Komisji radzieckich i ich wyboru oraz uchwalenia regulaminu, wywołał dość żywą dyskusję, przeciągając obrady prawie że do północy.

Posiedzenie upłynęło pod znakiem przerw, które zarządzano aż czterokrotnie. Pierwszy punkt — projekt regulaminu obrad bez dyskusji uchwalono jednomyślnie bez dodatkowego czytania.

KOMISJE RADZIECKIE.

Różnica zdań zaakcentowała się przy następnej skolei sprawie — ustalenia ilości Komisji radzieckich. Leader endecji dr. Fedorowicz wystąpił z projektem wybrania 10 Komisji.

Dr. Wysłouch, który zabrał głos w imieniu Bloku Gospodarczego zaznaczył, że sprawa komisji była szeroko omawiana na zebraniu wewnętrznym klubu, gdzie też zdecydowano, że należałoby pójść po linii koordynacji prac, gdyż jak wykazuje praktyka, tylko zbiorowe ciała nierozstrzelone dają gwarancję skutecznej i solidnej pracy. W konkluzji mówca proponuje wybranie 5 następujących komisji: finansowo-gospodarczej, technicznej, prawnej, zdrowia, pracy i opieki społecznej i kulturalno-oświatowej, poza komisją rewizyjną, która jest ustawowo przewidziana.

Ten ostatni pogląd w głosowaniu przeszedł olbrzymią ilością głosów.

Uporawszy się z liczbą komisji przystąpiono do wyborów, poprzedzonych 10-minutową przerwą. Ustalono na wstępie, że poszczególne ugrupowania desygnować będą swoich przedstawicieli podług klucza ustalonego na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej (7:4:2).

Podczas zarządzanej przerwy Komisja składająca się z przedstawicieli 3-ch większych ugrupowań ustaliła nazwiska kandydatów na członków komisji. Po wznowieniu posiedzenia spotkała ich jednak niemiła niespodzianka. Okazało się, że w skład komisji wybrano również członków z poza Rady Miejskiej. Takie postąpienie kwestii sprzeciwiał się przewodniczący ze względu na czysto formalnych. Zabrakło dowodów, że członkowie wybrani z poza Rady mają prawa wybieralności, co, jak wiadomo, wymagane jest przez ustawę samorządową.

Znaleziono jednak i tu modus-vivendi, na wniosek prezydenta usunięto narazie wątpliwych członków z tem, że na jednym z następnych posiedzeń będą mogły odbyć się wybory uzupełniające.

Skład Komisji radzieckich jest następujący:

Komisja finansowo - gospodarcza: Skarżyński, Grontkowski, Kowalski, Luboński, Baturo, Pudło, Czystowski (Blok Gosp.), Gołębiowski, Mazurkiewicz, Kownacki, Otton Jasiński (endecja), Kawenoki i Spiro (klub żyd.).

Komisja kulturalno-oświatowa: Wierusz-Kowalski, Krestjanow, Iwo Jaworski, Staniewiczowa, Biński, Tracz, Bański (Bl. Gosp.), Burhardt, Kiersnowski, Otto-Jankowski i Jasiński (end.), Wygodzki, Czernihow (kl. żyd.).

Komisja techniczna: Grontkowski, Hermanowicz, Luboński, Moszczyński, Juchniewicz, Gągis, Iżycki Herman (Bl. Gosp.), Jankowski, Biszewski i Januszewicz i Gliński (endecja), Kawenoki (kl. żyd.).

Komisja zdrowia, pracy i opieki społecznej: Umiastowski, Bagiński, Suszyński-Kwasowcowa, Walter, Fieldorfowa, Łojewski, Kiełmuć (Bl. Gosp.), Odyniec,

Kudrewicz, Reksć, Kaczanowski (end.), Szabad i Cymbler (kl. żyd.).

Komisja prawnicza: Wysłouch, Olechnowicz, Krestjanow, Rubel (Bl. Gosp.), Kodz, Kiersnowski (endecja), Czernihow (kl. żyd.).

Liczbę więc członków wszystkich Komisji ustalono na 13. Wyjątek stanowi komisja prawnicza, składająca się z 7 osób.

Ostatni wreszcie punkt porządku dziennego — wybory komisji rewizyjnej sfinalizowano w sposób następujący: wybrano przewodniczącym prof. Iwo-Jaworskiego, wiceprzewodniczącym — Eugenjusza Kozłowskiego. Pozostali 12-tu członków stanowią: Pudło, Hermanowicz, Młynarczyk, Wierusz-Kowalski, Namieciński, Biński (Bl. Gosp.) Mazurkiewicz, Kownacki, Biszewski Januszewicz (endecja), Spiro i Segal (kl. żyd.).

Przed zamknięciem posiedzenia usiłował jeszcze głos zabrać celem złożenia jakiegoś oświadczenia leader jednoosobowej frakcji Bundu dr. Rafes. Występ swój musiał jednak odroczyć do następnego posiedzenia.

Polityka agrarna Niemiec

Przemówienie dr. Wintera

BERLIN. (Pat). Kierownik sztabu przywódców stanu chłopskiego dr. Winter wygłosił wobec korespondentów prasę zagraniczną w Goslarze mowę zasadniącą zasady narodowo - socjalistycznej polityki agrarnej.

Według mówcy autarchja jest dla chłopów niemieckich tylko bronią w walce, której sobie nie życzą, ale której również się nie uleką.

Krajom agrarnym importującym do Niemiec płaci się te same ceny co chłopom niemieckim, a więc wyższe od cen na rynkach światowych. Zapłata jednak może nastąpić tylko w postaci produktów przemysłu niemieckiego. Dr. Winter przyznał, że kompensata nie zawsze spełniała swe zadanie i posiada wiele ujemnych cech, oraz proponował zastąpienie jej w pewnych wypadkach metodą częściowej wymiany towarowej.

Mówiąc o porozumieniu ze stanami

chłopskimi w poszczególnych krajach dr. Winter powołał się m. in. na umowę polsko - niemiecką wskazując, że doszła ona do skutku w związku z opartą na wzajemnym zaufaniu wymianą „poglądów” między niemieckimi przedstawicielami stanu rolniczego.

Sądząc, że odpowiada to również zaopatrywaniu naszych polskich sąsiadów, jeżeli powiem, że oba kraje osiągnęły i uzyskały swobodę ruchów oraz możliwość pokojowego zajęcia się sprawami wewnętrznymi.

Blomberg pozostaje

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne stwierdza, że podane w niektórych dziennikach zagranicznych pogłoski o rzekomo rychłej dymisji min. obrony narodowej Rzeszy gen. von Blomberga, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Obława na obcokrajowców w Rumunii

8 000 osób w areszcie

BUKARESZT. (Pat). Wielka obława, przeprowadzona przez policję przy udziale wojska i żandarmerji w kołach cudzoziemskich, które szukały schronienia w Rumunii, wydała niezwykle obfite rezultaty.

Aresztowano 12 tys. osób, z tej liczby 8 tys.

Wysiedlanie Węgrów z Jugosławii

BUDAPESZT. (PAT). — Węgierska agencja telegraficzna donosi, Magyar Ország i inne dzienniki węgierskie donoszą z Białogrodu, że władze jugosłowiańskie wysiedlają masowo Węgrów zamieszkujących Jugosławię.

Zarządzenia te wywołały wielkie wzburzenie w całej prasie węgierskiej. — „Budapesti Hirlap” i „Nemzeti Uisag” protestują energicznie przeciwko tym zarządzeniom, uważając je za pogwałcenie zwyczajów międzynarodowych. — „Nemzeti Uisag” pisze, że aby uzasadnić w jakikolwiek sposób te zarządzenia białogrodzki dziennik „Wreme” ogłosił tendencyjną wiadomość, iż władze węgierskie wysiedliły z pogra-

natrzymano prowizorycznie w areszcie, ponieważ dokumenty osobiste zatrzymanych nie były w porządku. Znaczna część spośród aresztowanych dostała się do Rumunii w sposób nielegalny. Są to przeważnie członkowie organizacji terrorystycznych macedońskich i chorwackich.

nieznego komitetu Baranya wszystkich obywateli jugosłowiańskich, którzy nie chcieli zapisać się na członków terrorystycznej organizacji chorwackiej. Dziennik dodaje, że chodzi tu poprostu o złośliwą interpretację zarządzeń, jakie władze węgierskie wydały specjalnie dla przeprowadzenia surowej kontroli wśród emigrantów chorwackich. Rząd węgierski wydał te zarządzenia wyłącznie przez uprzejmość w stosunku do rządu jugosłowiańskiego po zamachu marsylskich. Przeinaczając w ten sposób oczywisty ten fakt „Wreme” pragnie jedynie przedstawić jako uzasadnione masowe wysiedlenie Węgrów z Jugosławii w ostatnich czasach.

300 Żydów tułaczy

LONDYN. (PAT). — Z Salonik donoszą, że partja 300 Żydów polskich od dwóch miesięcy krąży po merzach, po daremnej próbie wylądowania w Palestynie, a następnie w Salonikach. Żydzi ci zarejestrowani jako turyści odpłynęli przed dwoma miesiącami z Contancy na pokładzie statku „Velos”.

W Palestynie władze palestyńskie odmówiły

im prawa wylądowania, wobec czego skierowali się oni do Salonik, lecz i tam nie pozwolono im wylądować. W ciągu całego miesiąca statek stał w porcie i toczyły się pertraktacje z władzami, które jednak nie dały wyników. Wobec czego „Velos” znajduje się w drodze powrotnej do Contancy.

Echa afery Stawiskiego

PARYŻ. (Pat). Raport, złożony przez deputowanego Fie na posiedzeniu komisji parlamentarnej dla wyjaśnienia afery Stawiskiego w sprawie lokowania bonów bająńskich w instytucjach kredytowych, stwierdza, że w bankach prywatnych ulokowano bonów na sumę 135 mil. franków, w kasach ubezpieczalni społecznej 25 mil. i w kasach wzajemnej pomocy 13 mil.

Referent przychodzi do wniosku, że winę za to ponosi, w znacznej mierze, wyższy urzędnik ministerstwa handlu Constantin, który naskutek

interwencji deputowanego Garrata, był mianowany inspektorem zakładów zastawniczych. Były min. Dalimier, przy podpisywaniu pierwszego listu, zalecającego przyjmowanie bonów, zdaniem referenta, postąpił lekkomyślnie, przy podpisywaniu drugiego listu, co posłużyło oszustwi za podstawę lokowania bonów w instytucjach splecznych, było uchybieniem ze strony ministra. Były min. Francoin Albert nie odegrał w tej sprawie, zdaniem referenta, żadnej roli. Natomiast zawinił w dużej mierze szef działu kontroli asekuracji prywatnej Aron.

Spodziewane zmiany wewnętrzne w Jugosławii

WIEDEN. (Pat). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Sofji: Dzienniki tutejsze donoszą z Białogrodu, iż zanosi się na zmianę w polityce wewnętrznej Jugosławii.

Książę regent Paweł pertraktuje z przywódcami opozycji. Według tych informacji, ma być utworzony nowy gabinet. Mówią też o mającej wkrótce nastąpić amnestji. W konferencjach nieuwzględniona jest grupa Pawelicza, która utrzymuje stosunki w komunizmami i separatystami.

Reforma rolna w Łotwie

Według łotewskiej statystyki urzędowej w Łotwie znajduje się obecnie 62 tys. osadników, do których należy 940 tys. ha. Na jedną osadę przypada przeciętnie 15 ha. Starych gospodarstw jest w Łotwie 148 tys. o obszarze 3.270 tys. ha. Około 9 tys. osadników trudni się rzemiosłem, rybołówstwem i t. d. Łotysze stanowią 60 proc. osadników. Reszta to Rosjanie, Polacy. W gospodarstwach osadników znajduje się ogółem 227 tys. budynków.

—o||—

Organizacja sportu szkolnego

Szkolne koła sportowe — kluby międzyszkolne

WARSZAWA. (Pat.) 13 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, pod przewodnictwem gen. dr. Rouperta. Po referacie i ożywionej dyskusji Rada jednomyślnie powzięła opinię, że sport w szkole opierać się winien na szkolnych kołach sportowych, któreby miały na celu zorganizowanie życia sportowego uczniów całej szkoły i danie młodzieży sposobności do wyżycia się sportowego, przy wyzyskaniu elementów samowychowawczych.

Koła sportowe stanowiłyby podbudowę międzyszkolnych klubów sportowych. Kluby międzyszkolne miałyby zespalać młodzież, wykazującą wybitne zamiłowanie do sportu.

Kronika telegraficzna

— SIEDMIU UZBROJONYCH BANDYTÓW napadło na samochód magnata prasowego Szel-Jangs-Taja. Bandyci zasypali jadących strzałami raniąc śmiertelnie szofera i kolegę szkolnego syna Szel-Jangs-Taja.

Szel-Jangs-Tai schronił się w znajdującej się w pobliżu chałupie, bandyci jednak dogonili go i zastrzelili. Syn i żona magnata zbiegli, siostrzenica zaś została ranna.

— WOJSKA PARAGWAJSKIE zadaly ciężką klęskę wojskom boliwijskim w północnej części prowincji Chaco. Straty armji boliwijskiej wynoszą 12.000 żołnierzy zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Armja paragwajska po odparciu niezwykle silnych ataków oddziałów boliwijskich, zajęła nowe linje obronne, ponosząc bardzo dotkliwe straty.

— MONOPOL NAFTOWY W MANDŻURJI. Z Hsing-King donoszą, iż rząd mandżurski ogłosił oficjalnie monopół naftowy.

— PAROWIEC JAPONSKI „Eiryu Maru” o pojemności 3500 tonn, posiadający na pokładzie 60 ludzi załogi zatonął na morzu Japońskim.

— W BAKU natrafiono na nowe potężne źródło nafty, które daje dziennie 1500—2000 tonn ropy. Wiercenie przeprowadzono do głębokości 1358 metrów.

— 2400 SAMOŁOTÓW. Czynniki wojskowe przedstawiły projekt budżetu na rok przyszły, w którym domaga się budowy 800 nowych aeroplanów, co zapewni Stanom Zjednoczonym posiadanie jednej z najpotężniejszych flot powietrznych w świecie. Program ten ma być wykonany w ciągu trzech lat. Flota powietrzna w Stanach Zjednoczonych będzie liczyła wówczas 2.400 samolotów.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat.) W drugim dniu ciągnięcia 31 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej większe wygrane padły na Nr. Nr.:

20 tys. zł. na Nr. 62585, 86047.

10 tys. zł. na Nr. 75.624, 82.738, 91.224, 137.048.

5 tys. zł. na Nr. 31.775, 72.017, 77.125, 93.789, 137.178, 148.237.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat.) Waluty: Berlin 214.15—212.15. Londyn 26.61—26.35. Nowy Jork 533—5.27. Kabel 5.33/s—5.27/s. Paryż 35.01—34.83. Szwajcaria 172.48—171.62.

Trzeba uprzywilejować wieś

(Artykuł dyskusyjny)

Dajcie ludowi dobrą kuchnię i dobrą izbę, a on sobie sam wybuduje szkołę.

B. Prus.

Z posród wielu współczynników obecnego kryzysu na czołowe miejsce wysuwają się dwa, a mianowicie: **nadprodukcja ludzi** (robotników i inteligencji), których przy dzisiejszym rynku pracy nie można zatrudnić, oraz **nadprodukcja wytworów fabrycznych**, a raczej zastój w tej dziedzinie spowodowany brakiem rynku zbytu na te ostatnie. Fabryki likwidują się, obniżają kontyngenty produkcji i redukują pracowników — co wpływa na podnoszenie się cen fabrykatów i na pogorszenie się ich jakości. A przyczyną tego jest właśnie ów „brak“ rynku, „słaby“ popyt etc., na co każdy fabrykant narzeka. Narzekanie to u nas weszło w zwyczaj — i dzisiaj wszyscy powtarzają oklepny aforyzm o braku rynku zbytu, o niemożności zatrudnienia bezrobotnych etc.

Rzecz tę należy jakoś wyświecić. Tkwi tutaj nieporozumienie — albo zaślepienie. Tak. Na wszystko możemy narzekać — ale nie na brak rynku zbytu dla produktów fabrycznych i nie na hiperprodukcję ludzi.

Żeby zaspokoić **rozwojowe** potrzeby naszego kraju — **nie wystarczyłyby** najbardziej wyteżona praca wszystkich naszych fabryk: tych, które dzisiaj dogorywają, wytwarzają tandetę, i tych, które już zbankrutowały, pozostawiając szczytki murów i kominów jako symbol dotychczasowego ustroju gospodarczego. Stojąc wśród rynku zbytu, fabryki te zbankrutowały — jak owa przysłowiowa kucharka, która umarła z głodu, trzymając rondel z kaszą... Brakuje nam także ludzi do pracy — szczególnie inteligencji zawodowej. Samych nauczycieli brakuje dziś Polsce zgorą 10 tysięcy, nie mówiąc o krzyczącym braku techników, inżynierów, lekarzy etc.

Przeciętny nasz inteligent tego wszystkiego **nie widzi**, bo **zakres jego myśli nie wykracza poza miasto** jako **jedyne środowisko kulturalnego życia** — a zatem jako **jedyny rynek zbytu dla nowoczesnych fabrykatów i pracy twórczej** (intelektualnej, artystycznej i technicznej). Ten **sposób** naszego patrzenia na rzeczywistość i wiara w **nieomyślność** tego sposobu — są główną przyczyną kryzysu. Bowiemy to powszechne „patrzenie“ czyli **opinia publiczna** odbija się w ustawodawstwie, które w **ten a nie inny sposób** reguluje życie społeczne i gospodarcze kraju. Z nieszkodliwych błędów opinii publicznej rodzą się szkodliwe błędy i wady ustawodawstwa, które stanowią wobec rzeczywistości, zamiast rozwiązywać i normować daną dziedzinę życia, wytwarza w niej konflikty i wywołuje zgryzoty.

Jednym z błędów naszego ustawodawstwa jest **zaniedbanie wsi**, postawie

nie jej w rzędzie ostatnich obiektów gospodarki społecznej. Dopiero w ostatnich czasach zaczyna zachodzić pewna zmiana pod tym względem. Dotychczas nie pamiętano o tem, że **wieś stanowi 75% ludności Państwa**, że **potrzeby tej ludności** mogą stanowić olbrzymi rynek dla produkcji krajowej, że **zaniedbane i nieraz wprost dzikie tereeny wiejskie mogą stanowić upust dla t. zw. „nadprodukcji“ inteligencji**, że **rozbudowa techniczna wsi może zatrudnić wszystkich bezrobotnych** etc. etc. Słowem, nie pamiętano o tem, że wieś — ta główna baza i ostoja naszego życia gospodarczego — **musi rozwijać się**, aby **sprostować swemu zadaniu**. Zapomniano o konieczności rozwoju wsi — o stworzeniu **warunków** tego rozwoju.

Historja uczy, że najważniejszym warunkiem takiego rozwoju jest **przywilej czyli szereg wyjątkowych uprawnień** — więc pewne wyróżnienie **ustawodawcze** względem danego środowiska. Jeśli wieś ma rozwijać się — to **każda cecha jej rozwoju, każdy jego przejaw** — muszą być uprzywilejowane. Zrozumiały to dobrze nasze „czynniki decydujące“ — i już, stanowiąc „frontem do wsi“, czynią na jej korzyść pewne posunięcia. Coprawda pierwsze z tych posunięć — mianowicie obniżka opłat radiowych na wsi — wypadło niefortunnie. Jest to bowiem przywilej dla wsi — ale tylko na papierze. Bo komu przysługuje prawo do zniżki abonamentu radiowego? Tylko temu, kto **żadną miarą na kupno aparatu radiowego pozwolić sobie nie może**.

Skoro raz przynzano obniżkę radiową dla wsi — to należało odnieść ją do wszystkich mieszkańców wiosek, zaścianków, miasteczek etc. — bez względu na zawód i stan majątkowy. Podsta-

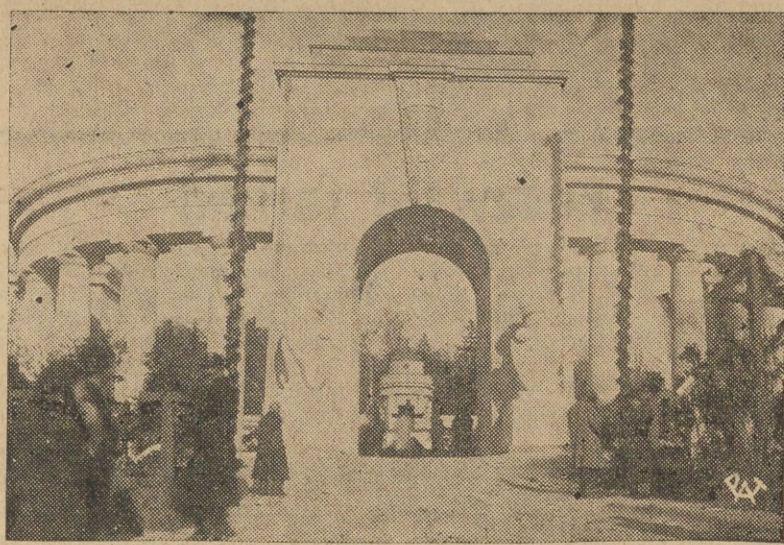
wa tutaj musi być **sam fakt**, że **dany człowiek mieszka na wsi**, a zatem **bie rze udział w jej rozwoju**, w jej **życiu kulturalnym i gospodarczym**. A tem większe są jego prawa do zniżki, **im więcej wnosi dóbr do życia wsi**, wpływając na jej rozwój i postępek.

Mojem zdaniem radio na wsi musi być wolne od wszelkich opłat, ponieważ ono odgrywa tam dwie dodatnie role: **pasywną**, jako **objaw rozwoju kulturalnego wsi**, i **aktywną**, jako **czynnik tego rozwoju**. Niezależnie od tego, będąc dość doświadczonym oświatowcem, śmiem nawiasem zaryzykować twierdzenie, że o wiele taniej a stokroć owocniej byłoby zainstalować po wsiach megafony radiowe i przez nie prowadzić oświaty ludu — niż utrzymywać do tego celu niesprawny i kłopotliwy korpus instruktorski.

Gdyby wieś pod jakimkolwiek jednym chociaż względem została uprzywilejowana — zwróciłaby wówczas na siebie **uwagę całego społeczeństwa** — i losy jej nie budziłyby już żadnych obaw. Każdy przywilej dla wsi podnosiłby jej prestiż w oczach całego społeczeństwa — a w następstwie ścigałaby na wieś coraz nowe **fale inteligencji** (np. techników, lekarzy, których wieś nasza bardzo potrzebuje). Inteligencja ta, wnosząc na wieś nowe zdobycze kultury i techniki, wydatnie wpływałaby na rozwój wsi, rozszerzając równocześnie rynek zbytu na krajowe fabrykaty. Wówczas problem rozbudowy i technizacji wsi byłby najpomyślniej rozwiązany — a siła ciśnienia powszechnego kryzysu zmniejszyłaby się o jakie 75%, czyli o tyle, ile miejsca zaniedbana wieś zajmuje obecnie w stosunku do całości gospodarki krajowej.

Bez przywilejów dla wsi mowy o jej

„Pomnik Chwały“ na cmentarzu Lwowskim



„Pomnik Chwały“ na cmentarzu Obrońców Lwowa, uroczyste odsłonięty w dn. 11 listopada. Pomnik budowany jest w postaci łuku triumfalnego na 8 potężnych filarach, na których wyrze będą nazwiska wszystkich poległych Obrońców Lwowa. Każdy z tych filarów ufundowała inne miasto polskie. Jeden z filarów ufundowała polonia chicagowska.

rozwoju być nie może. Wszystkie najkosztowniejsze wysiłki w tym kierunku okazały się bezowocne — jeśli na spotkanie ich nie pójdzie przywilej prawny, ten znany i zasłużony w dziejach protektor życia kulturalnego i gospodarczego. Ludzie inteligentni i kulturalniejsi wtedy tylko nie będą ze wsi uciekać, gdy stwierdzą, że są otoczeni specjalną opieką prawną. A gdy ci kulturalniejsi ludzie tam pozostaną — będzie to wielka rzecz — otworzy się **nowa epoka w życiu naszego kraju**. Oni — to sprowadzą do siebie na wieś te wszystkie możliwe urządzenia kulturalne i techniczne, jakie do tej pory były wyłącznie w miastach. Otworzy się wówczas nowy rynek dla pracy ludzkiej i dla wytworów fabrycznych. Np. na samej naszej Wileńszczyźnie i Nowogródzku można postawić kilkadziesiąt lokalnych elektrowni na strumieniach, obracających turbiny młynów. Ale przy dzisiejszym stanie rzeczy elektryczność na wsi jest zupełnie zbyteczna, bo ludzie, którzy tam **zostają** — t. zw. chłopci — znajdują się w stadum krzysiwa i łuczywa. A gdy ktoś wyjdzie z tego prymitywnego stadum — zaraz ucieka do miasta, bo na wsi — przy dzisiejszym stopniu jej uprzedzenia — nie może zaspokoić swych wyższych aspiracji (np. oświetlać mieszkania elektrycznością). Na wsi pozostaje tylko ten najwytrzymalszy fizycznie typ człowieka, który bez szkody dla zdrowia potrafi całe życie mieszkać wspólnie z kurami, owcami, cielętami etc. i który od urodzenia do śmierci ani razu się nie wykapie. W powiecie nowogródzkim są całe gminy, gdzie nie ma dosłownie **żadnej łaźni** (np. olbrzymia gmina Poczapowska). I dlatego nie dziwny się, że **radiowy przywilej wsi** — nie przyczynił się do zwiększenia liczby abonentów radiowych i nie rozszerzył rynku zbytu na aparaty radiowe. Nie dziwny się wogóle, że wieś nasza — przy dzisiejszym swym stanie — mimo swych gigantycznych rozmiarów jest **najslabszym konsumentem** wartości ekonomicznych kraju.

Jeśli chcemy, aby było inaczej, dajmy **przywileje dla inteligencji na wsi** — i dla wsi jako takiej. Niech będą przez jakiś czas wolne od podatków wszelkie urządzenia techniczne i kulturalne na wsi. A równocześnie — zamiast podatku od zbytku wprowadźmy podatek od niechlujstwa.

Przekonamy się wówczas, że wieś potrafi rozwijać się o własnych siłach. Inteligencja nie będzie ze wsi uciekała, bo emigracja jej do miast nie będzie miała sensu. Wówczas wieś sama zacznie budować fabryki i szkoły — i stanie się kwitnącym ogrodem dostatku, dobrobytu i postępu — jak wieś holenderska czy belgijska. Wieś nasza nie potrzebuje od Państwa jałmużny — ale wymaga troskliwej opieki.

St. Szanter.

SALA Nr. 3

List z wileńskiego szpitala

Władea Nepalu. — Oryginalny telefon. — Nowa choroba. — Przybyło 100 gr. — Głodem nas morzą. — Leżąca kolejka. — Odwiedziny.

Już drugi tydzień leżę w szpitalu. Choroba pomalowała mnie na żółto. Zda je mi się, że z tą żółtością wyglądam jak egzotyczny władca Nepalu. Inni chorzy uporczywie nazywają mnie „chińczykiem“.

„Panie chińczyku! — krzyczy do mnie sąsiad (krzyczy, bo jest nawpół głuchy) — „Panie chińczyku! Pan dziś dostanie telefon. Wszyscy na sali się śmieją. Nawet najciężej chorzy. „Telefon“ w obrazowej tutejszej gwarze oznacza lewatywę, to zaś, że ktoś „zastrajkował“ i „będzie telefonował“ wzbudza zawsze ogólną wesołość.

Leżeć w szpitalu jest nudno. Długie dnie ciągną się jednostajnie. Dlatego cho-

rzy, jak małe dzieci, szukają rozrywek i śmieją się z byle jakiego powodu. Szczególnie cieszy ich cudze nieszczeście. Jeżeli ktoś będzie miał zastrzyk, jeżeli od kogoś będą brali krew do badania, jeżeli na kogoś czeka sondowanie żołądka — dla innych chorych jest to prawdziwa rozkosz.

„Pan komendant dzisiaj dostanie kielbasę“ (będzie miał sondowanie żołądka) — żartuje jeden z chorych i wszyscy się śmieją. Bo chorzy w szpitalu okropnie dziecinnieją. Ale odgrywa tu rolę i pewna doza egoizmu, każdemu nieobca. „Komendant dostanie, ja zaś nie“ — rozumują inni. Następnego dnia cieszy się zwykle wczorajsza ofiara, natomiast nie jeden z wczorajszych szczęśliwców ma twarz bardzo smutną. Powiedzenie — fortuna kołem się toczy — sprawdza się tu na każdym kroku.

Każda sala tworzy zamkniętą w sobie całość, pewnego rodzaju suwerenne państwo, na którego czele stoi obieralny „komendant“. Zgodnie z tradycją na komendanta obierają zawsze tego chorego, który najdłużej leży na sali. Chociaż większość chorych chce jak najprędzej opu-

ścić mury szpitalne, jednak niejedni z nich marzy o zaszczytnym tytule komendanta. Komendant nie posiada żadnych praw, ani obowiązków, lecz musi być obrany, gdyż wybory stanowią dla wszystkich pewnego rodzaju rozrywkę, chorzy zaś nie zrezygnują z niczego, co może ich ubawić.

Bardzo lubią chorzy, kiedy ktoś z ich kolegów opuszcza szpital. Żegnając się, szczerze mu życzą zdrowia i powodzenia. Przy tem każdy myśli, że może niedługo przyjdzie kolej na niego. Za to na nowych przybyszów sala patrzy bardzo podejrzliwie. Czasem trzeba dwóch — trzech dni, ażeby takiego nowicjusza przestano uważać za intruza.

Nudy, zielone nudy. Sercowy student, który leży naprzeciw mnie, dostał od „chirurgicznych“ karty. Na prawo ode mnie leży „żołądkowy“ pan dzielnicy. Pomiędzy naszymi łózkami stawiają taburety. Wyobrażamy sobie, że taburety jest wyścielony zielonym sukniem i robimy bridge'a. Na czwartego zapraszamy inżyniera (wrzód dwunastnicy). Całą duszą oddajemy się grze. Rober idzie po robrze. Ostatni mocno się przeciąga.

Przychodzi siostra. Mierzy chorem gorączkę. Nagła niespodzianka. U wszystkich grających temperatura podskoczyła o 10 — 15 kresek. Na drugi dzień lekarz się śmieje: „Trzeba będzie opisać nową chorobę!“ Więcej w karty nie gramy.

Na mojej sali leżą przeważnie chorzy na żołądek. Cierpienia ich wymaga ją dłuższą kurację, lecz wyglądają ci chorzy zupełnie dobrze. W szpitalu przy odpowiedniej djeie czują się zdrowi i nie chcą leżeć. Po obchodzie lekarskim połowa chorych idzie do korytarza na papierosa. Wiedzą dobrze, że powinni leżeć i nie palić, że to im szkodzi, ale wolą odbywać spacer pomiędzy salami z zakazanym papierosem w zębach.

Niedaleko mnie leżał chłop — Litwin. Leżał po chłopsku, jak głaz. Skarżył się na ból w żołądku. Zrobili analizy zdjęć. Jak się okazało, ma raka wątroby. Ratunku żadnego. Za kilka miesięcy czeka go śmierć. Lekarze dali mu jakieś smarowania, jakieś krople i proszki, po wiedzieli biedakowi, że za parę miesięcy nie będzie go bolało i odesłali spowrotem do wioski. Naturalnie jego krew-

Wojenne wspomnienia hr. Szuwałowa

Były świetny rotmistrz byłej carskiej gwardji i były dowódca carskiej eskadry lotniczej hr. Szuwałow dzieli się na łamach jednej z gazet niemieckich z czytelnikami ułamkiem swych wspomnień wojennych z lat 1914—1918.

NIESTNIEJĄCY FRONT.

Rzecz działa się w zimowych miesiącach 1917 r., na odcinku frontu rosyjsko — niemieckiego pod Dyneburgiem, tam gdzie — jak powiada poetka — „był kurhan nad Dźwiną, za rosty chołmą“ i gdzie dzisiaj stykają się granice trzech państw: Polski, Łotwy i Sowieci. Front już właściwie nie istniał. Po stronie rosyjskiej okopy opustoszały niemal doszczętnie. Zdemoralizowane przewlekającą się wojną, a jeszcze bardziej — rozkładowymi hasłami bolszewickimi wojska rosyjskie zdemobilizowały się samorzutnie. Zwłaszcza dotyczyło to piechoty. Po wymordowaniu lub zdegradowaniu oficerów, niehamowana przez nikogo rozlała się armia rosyjska do domów. Na linii pozostały jedynie drobne oddziały wojsk technicznych, w tej liczbie oddziały lotnicze. Oczywiście o kontynuowaniu walki z Niemcami niepodobna było w takich warunkach marzyć. Zawieszenie broni, jakie nastąpiło koło B. Narodzenia było nie mały groteskowy formalności. Niemcy nie mieli już przed sobą przeciwnika, a tylko bezładną zbieraninę ludzi, którzy myśleli o wszystkim, za wyjątkiem wojny.

HANDEL WŚRÓD DRUTÓW KOLCZASTYCH.

Kupy niezdemoralizowanych jeszcze, lecz już całkowicie zanurzonych w wojnę rosyjskich wypełniały ostatnie dni swego pobytu na „frontie“ handlem wyrzniętym z Niemcami. Handel odbywał się w strefie położonej pomiędzy dwoma rzędami drutów kolczastych, na prześrodku pomiędzy linią okopów rosyjskich i niemieckich. Od świtu aż do nocy tam, doniedawna „ogniowa“ strefa przedstawiała istne targowisko prawdziwego jarmarku. Na ziemi widniały kupy materiałów wojennych rynsztunku przedmiotów zapasów wszelkiego rodzaju. Sprzedawali je Rosjanie. Czego tam nie było? Siódła, karabiny, buty, cukier, chleb, ładunki, łopaty saperckie, mundury, drut, karabiny maszynowe, płaszcze wojskowe, szable, plecaki, chlebaki, bielizna, bandaże, lornetki, rewolwery... Wszystko to od dawna za bezcen, za galanterijne fatalaszkę, za wódkę czy papierosy. Szara rosyjska brać żołnierska sprzedawała Niemcom nie tylko własny ekwipunek. Sprzedawała wszystko, cokolwiek znalazła w rozbitych przez siebie składach i magazynach wojskowych, cokolwiek zrabowała własnym oficerom.

NIEMIECKA PRZEZORNOŚĆ.

Front nie istniał. Armia rosyjska nie istniała. Jednak Niemcy nie popuszczali jeszcze pasa. Gdy tylko zapadał mrok, patrole niemieckie wyganiały ze strefy drutów kolczastych wszystkich handlarzy. Gwar jarmarczny ucichał. Okopy niemieckie, wspaniałe żelbetonowe okopy niemieckie, budzące budzące dziś jeszcze — po tylu latach drapieżnej gospodarki okolicznej ludności — podziw solidarnością swych urządzeń — znowu przybierały wygląd bojowy, gotowe w każdej chwili zżyć się grudem pocisków na szturmującego przeciwnika. Niemcy mieli się na baczność. W dzień dobrowolnie poklepujący po ramieniu „towariszczów“, w nocy stawali się znowu przeciwnikami, do których lepiej się było nie zbliżać. Poeciwe, słowiańskie dusze Iwanów i Griszek nie mogły się taktyce tenońskiej nadziwić. Tu człowiek z sercem „naraspa szku“, a tam do ciebie z kulomietem. Na „uspra wiedliwienie“ Niemców dodać zresztą należy, iż nie były się jeszcze u nich potworzyły Soldatenraty. Miało to nastąpić dopiero za rok. Narazie zaś panowała jeszcze wśród cesarskiej armii żełazna dyscyplina, panował inny duch, przyswiecały inne cele.

nym powiedziano całą prawdę. Na wyjeździe pocziwy chłopiec cieszył się z tego, że utył w szpitalu. Przybyło mu w ciągu tygodnia... 100 gramów.

Najwięcej interesują się chorzy jedzeniem. Naturalnie w pierwszym rzędzie „żoładkowi“ chorzy, którzy czują się dobrze, lecz są na uciążliwej djecie. Ustawicznie są głodni, gdyż na obiad do stają coś w rodzaju kleiku, na kolację zaś — wspomnienia po obiedzie. Nie dziw przeto, że na sali często są prowadzone rozmowy o sznycłach po wiedeńsku, kotletach wieprzowych, barszczu małosorzyjskim lub kiełbasie z kapustą.

Szczególnie wrogo do diety są usposobieni wieśniacy. „Wszystko jest dobrze w szpitalu, tylko jeść nie dają“ — skarżą się zwykle. — „Głodem nas mórzą. I gdzie tu człowiek dojdzie do zdrowia“.

Na naszej sali leżał młody ksiądz — rekonwalescent. Obok niego chłop, chory na ostre zapalenie kiszek. Ten ostatni narzekał na to, że ksiądz proboszcza to dobrze karmi, a jemu oprócz kleików nie dają.

DO WROGÓW NA GWIAZDKĘ.

Hr. Szuwałow opowiada, że na drugi dzień świąt B. Narodzenia złożył wizytę Niemcom, przedstawiając się do ich okopów. Odbiło się to w sposób prosty. W czasie opisanego powyżej żołnierskiego jarmarku przemówił hr. Szuwałow do jednego z kręcących się przed okopami feldfeblów niemieckich po niemiecku, oświadczając, że pragnąłby się widzieć z oficerem. Dodał przytem, że jest, a raczej był rotmistrzem. Wyraz „Rittmeister“ wywarł magiczny wpływ na wdrożonym do hiperszacunku dla szarż prusaku. Stuknąwszy służbiście obiecasami, Niemiec poprowadził „Herr Rittmeistera“ do swych okopów, zapukał w jakieś drzwi i wpuścił gościa do środka. Był to podziemny schron dla oficerów. Dla Szuwałowa, przyzwyczajonego do brudnych i niedźnych „ziemlanek“ rosyjskich schron niemiecki wydał się szyćtem komfortu. Gospodarz schronu „Herr Hauptmann“ zaprosił gościa uprzejmie do stołu, przedstawiając hrabiemu dwóch młodych poruczników. Towarzystwo wygodnie się rozsiadło. Pojawił się koniak, znalazła się czarna kawa, likiery, cygara. Rozmowa pocięła się gładko. Hr. Szuwałow zapomniał wprost, że tam nad ziemią, o kilkadziesiąt kroków na wschód czekają go „towarzysze“ i nie pewne jutro. Czuł się szczęśliwy, mogąc choć przez parę godzin odetchnąć dawną atmosferą

dosłatkę i kultury. Tymczasem zapadł wieczór. Ruch handlarzy ustał. Okopy niemieckie zastygły w czujnym pogotowiu bojowym. Hr. Szuwałow już nie mógł wyjść. Musiał volens nolens zgodzić się na uprzejmy gest gospodarza, który za prosił go na nocleg. Gwarzono więc dalej przy butelkach i cygarach, dokoła jarzającej się świeczkami tradycyjnej choinki. Wspominano dawne czasy ulatywano myślą do rodzinnych zakątków, poruszano zlekka sytuację polityczną. Doskonały — zapewne zdobyty z frontu zachodniego — koniak stworzył nastroje w całej pełni świąteczne. W ten sposób grupka wczorajszych wrogów przegwarzyła do późnej nocy. Udano się wreszcie na spoczynek. Hr. Szuwałow, wyciągając się na połowem wprawdzie, lecz zupełnie wygodnym łóżku stwierdził z melancholią, że czuje się stokroć lepiej wśród wrogów, aniżeli wśród rozagitowanych, wrzaskliwych, niechlujnych redaków — towarzyszy, gdzie lada kaprys „soldatskawa sowieta“ mógł go spławić głodem na łono Abrahama.

Nazajutrz rotmistrz carskiej gwardji z ciężkim sercem opuszczał wraz okopy, wracając do swej eskadry. Unosił ze sobą miłe wspomnienie dobrze wychowanych, kulturalnych ludzi i lekki szmerek w głowie po wychylonych z okazji świąt gęstych kieliszkach konjaku.

NEW.

Obchód rocznicy zawieszenia broni w Paryżu



W dn. 11 b. m. obchodził Paryż uroczyste rocznicę zawieszenia broni. — Na zdjęciu — defilada b. uczestników wojny ze sztandarami przed Pałacem Elizejskim.

Kotowski tarzan

Wszystcyśmy oglądali w „Heliostie“ Tarzana Nikt nie wierzył, by to był „prawdziwy“ Robinson Leśny. Kiedyśmy czytali Tarzana Bourroughsa nie wierzyliśmy również. Myśleliśmy: fantazja autorska, jak wiele innych.

Na Łotwie odkryto ostatnio takiego „Tarzana“. Był obrośnięty jak małpa, wydawał niear-

tykułowane dźwięki, laził po drzewie zwinnie jakby się na nich urodził. Jeden z leśniczych zestrzelił go, raniąc lekko. Kiedy przywieziono go do miasta okazało się, że jest to Gerbert Alenkitis, który za młodu uciekł z domu do lasu. Po drodze jadł owoce i surowe mięso.

Wiadomości te możecie państwo uwierzyć. Przyszła via Ryga. (m)

Mysz unieruchomiła elektrownię

W Shenectady obok Nowego Jorku wpadła do jednej z maszyn elektrycznej, która zaopatruje w prąd szereg fabryk i laboratoriów, mysz. Skacząc z części na część w ucieczce przed śmiercią natknęła się biedna myszka na prąd i padła martwa.

Obecność obcego ciała unieruchomiła potężny elektryczny generator, wskutek czego zna-

lazła się nagle bateria olbrzymich maszyn bez prądu. W tysiącach sal fabrycznych, biurach i warsztatach zgasiło światło. Stały kółła maszyn. Nastąpiła przerwa w pracy.

Po dwugodzinnem szukaniu wydobyto mysz. Pokonała ona północne dzieło rąk ludzkich, triumf swój przypłacając życiem. (m).

kilkanaście pilnych spraw do krawcowej, szewca, narzeczonego lub przyjaciółki.

Trzy razy na tydzień chorych wolno odwiedzać. Gdyby każdy z odwiedzających wiedział, ile radości i życia przynosi ze sobą bliskim mu osobom do szpitala, nigdyby nie opuścił swojej wizyty.

Zbliża się godzina odwiedzin. Chorzy niecierpliwą się, licząc minuty... Prawie do wszystkich ktoś przyszedł. Są rozweseleni, szczęśliwi. Ale tem smutniej wyglądają ci, których dziś nikt nie odwiedza.

Erl.



Wzdłuż i wszerz Polski

— Bilans wystawy przeciwgazowej w Katowicach. Urządzona w dniach od 20 września do 21 października r. b. w Katowicach pierwsza ogólnopolska wystawa obrony przeciwlotniczo-gazowej wykazała niezwykle silną frekwencję i to nie tylko z samego Śląska, ale nawet z dalekich okolic i miejscowości państwa.

Wystawę zwiedziło przeszło 120.000 osób, z których prawie 60.000 pochodziło z poza Śląska.

Ze wszystkich stron Polski przybyło na wystawę 15 pociągów specjalnych, kilkadziesiąt wycieczek liczących od 100 do 200 uczestników.

— POLOWANIE DLA CUDZOZIEMCÓW. — W sezonie zimowym urządzone będą w Polsce nowe imprezy turystyczne, obliczone na przyjazd cudzoziemców. Po raz pierwszy urządzone będą polowania dla turystów zagranicznych w lasach państwowych. W drugiej połowie grudnia mają przybyć dwie wycieczki myśliwskie z Francji i Anglii, dla których urządzone będą polowania w lasach nadleśnictwa stanisławowskiego.

— ANKIETA W SPRAWIE ORTOGRAFII POLSKIEJ. Polska Akademia Umiejętności rozpisła wśród instytucji naukowych ankietę w sprawie ustalenia ortografii polskiej. M. in. ankietę przesłano także do Polskiej Akademii Literatury.

— ILE KOSZTOWAŁ MOST W TORUNIU? Według obliczeń, przeprowadzonych ostatnio, nowy most na Wiśle w Toruniu kosztować miał 15 mil. zł., z czego miasto dało 2.600.000 zł., a resztę skarb państwa.

—oOo—

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

Strammonio-Mescalina

Onegdaj na procesie słynnego zamachowca Matuski, wstał jego obrońca dr. Levey i zaproponował, aby jego klientowi zastrzyknąć dawkę „Strammonio - Mescaliny“.

„Płyn ten działa cudownie — mówił. Wprawia on w stan w którym mówienie kłamstwa jest wykluczone“. Na dowód przytoczył obrońca nazwiska czterech międzynarodowych sław lekarskich, które zdanie jego potwierdzają.

Sąd udał się na naradę i wniosek odrzucił. Oczywiście. Skoro prawo pozwala oskarżonemu kłamać bezkarnie we własnej obronie, to nie może go wprawiać w żaden „stan prawdomówności“.

Swoją drogą szkoda. Ten Matuska łże, jak najzdrowszy człowiek i jednocześnie opowiada bajki jak zdecydowany warjat. Skoro się godzi na zastrzyk, można było spróbować.

Profesorowie jednak wierzą w działalność „Strammonio - Mescaliny“. Ciekawe jak eksperymentowali i skąd mają pewność, że osoby, którym ją zastrzyknięto nie kłamały?

Podobno jeden z nich był się upewnić o skuteczności nowego wynalazku, zastrzyknął ten środek żonie i teściowej, pod pozorem, że jest to szczepionka przeciw tyfusowi. Uczynił to roztropnie po kolacji, przed spaniem, wystawszy uprzednio dzieci do łóżek. Potem jak zwykle usiadł dla przejścia gazet wieczornych.

Już po piętnastu minutach od zastrzyku odezwiała się teściowa:

— Cóż ty bałwanie sobie myślisz? Dlaczego nie zdobyłeś się na kupienie nowych mebli do saloniku? Czy nie widzisz, że z tych wylażą już wszystkie klaki?

— Czy mama coś mówiła? — bąknął zdumiony profesor, pewny, że się przesłyszał i że teściowa, tak zwykle uprzejma, bredzi przez sen.

— Mówiłam kretynie! — powtórzyła teściowa że czas sprawić nowe meble. Ale ty oczywiście jesteś głuchy, gdy chodzi o dom...

— O, nareszcie mu mama powiedziała prawdę — zawołała żona. Czy mama wie, że ten idjota urządził onegdaj przyjęcie w Bristolu, niby to na cześć swego kolegi jubilata, a całemu światu wiadomo, że jemu chodzi o żonę tego jubilata. Z takim drabem mam żyć...

— Co też mówisz, dziecko drogie? — zawołał skonsternowany profesor, przyzwyczajony do tego, że żona zawsze była uległą jak baranek.

Dobrze mówi, bardzo dobrze mówi — przytwardziła teściowa. — Ja całe życie czekałam na to, żeby ci ktoś prawdę powiedział — fajda! Ale teraz zmieni się to wszystko. Żadnego przemilczenia, żadnego tolerowania. Już ja ci będę mówiła prawdę w oczy. Poznasz ty gdzie raki zimują!!

Po tym pamiętnym wieczorze słynny profesor wydał o środku pod nazwą Strammonio - Mescalina opinię nader pochlebną, ale nie stosował z nią żadnych więcej eksperymentów w kole rodzinnym.

Wel.

Kogo redukować?

W związku z toczącą się na łamach naszego pisma dyskusją — od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

Nie rozumiem dlaczego dotychczas nie wysunięto zagadnienia redukcji urzędników, mających własności ziemskie? Czy nie byłoby sprawiedliwie, gdyby w obecnych ciężkich czasach zmuszono do poprzestawiania na jednym źródle dochodu? Znam wielu urzędników (nazwisk nie chcę wymieniać), którzy oprócz dobrze płatnych posad mają wielkie własności ziemskie. Niech kontynuują uprawę ziemi i niech pozostawią swoje stanowiska innym, którzy na nie wychekują.

Poco na „kozła ofiarnego“ wybierać kobiety? Czy to odpowiada europejskiej cywilizacji naszego państwa? Czemu mąż może mieć kilka źródeł dochodu, a żona żadnego?

Kobieta powinna mieć prawo do pracy i jeżeli piastuje tylko jedno stanowisko i nie ma nieruchomości — to w porządku. Jeżeli zaś chce przytem włożyć obrączkę — to cześć jej i chwała. Przyczyni się do zwiększenia przyszłych kadr młodzieży, a jej chcą przytem ograniczyć prawa! Dlaczego mężczyzna ma zawsze się starać o ograniczenie praw kobiety i o uzależnienie jej od siebie tak w życiu publicznym jak i prywatnym? Poco dzielić obywateli, mających te same obowiązki względem ojczyzny... na pleć żeńską i męską?

Postawmy lepiej zagadnienie redukcji tak: podczas trwania kryzysu nikt nie ma prawa do korzystania z kilku źródeł dochodu. W myśl tego uwolniliby miejsca właściciele wielkich i średnich majątków ziemskich, właściciele nieruchomości miejskich, emeryci posiadający inne dochody straciłoby ponadto swoją emeryturę. Tęby dopiero opróżniłoby się posad! Co zaś do kobiet to podlegałyby one temuż prawu. Nie mówi się tu ani o mężczyznach żonatych, ani o kobietach zamężnych.

Kobieta jest człowiekiem, musi być dla swego dobra i dla dobra społeczeństwa jednostką niezależną. Sprawę jej pożytku „legalnego“, lub „nielegalnego“ z mężczyzną zostawmy jej samej. Równouprawnienie istnieje tylko od 19-go roku. W wszystkie kobiety żyły się niem (gdyby nie to, inaczej reagowałyby na postulaty p. Kieturakisa); ogół kobiet nie jest tak korzystny dla państwa, jakimby być mógł. Najmniejsze zakłócenie tego „formalnego równouprawnienia“ cofnęłoby znów kobiety wstecz, a tem samem i całe społeczeństwo. Nazwałem je „formalnym równouprawnieniem“, bo gdyby było rzeczywiste to nie wysuwano by nawet takich zagadnień, jak redukowanie mężatek. W. D.

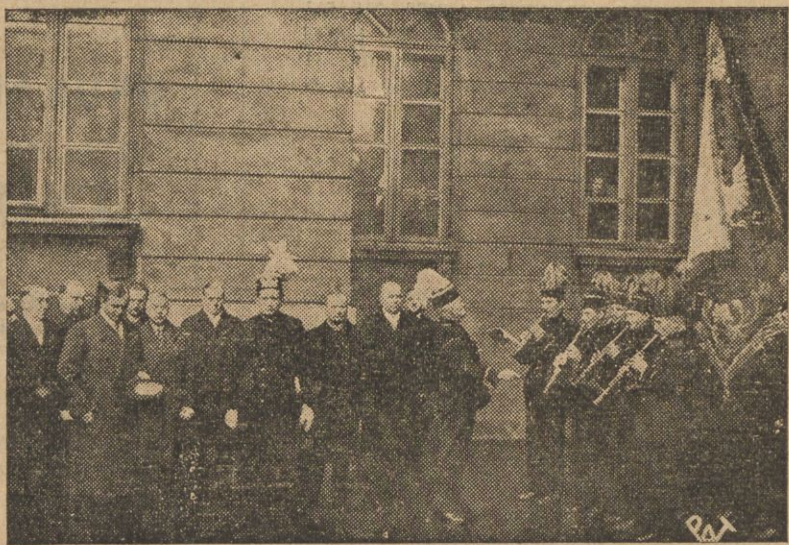
—o!o—

Dziesięciolecie „Muzyki“

W listopadzie b. r. upływa dziesięciolecie istnienia znanego w Polsce i zagranicą czasopisma „Muzyka“ wychodzącego pod czujnem i sprężem kierownictwem red. Mateusza Glińskiego.

W dziesięcioletnim okresie istnienia „Muzyka“ zawierała m. in. następujące rubryki: 1) artykuły, szkice, fragmenty z dziedziny teorii, estetyki i historii muzyki, 2) impresje, 3) korespondencje z kraju i zagranicy, 4) radio i muzyka mechaniczna (radio, film dźwiękowy, płyty gramofonowe etc.), 5) przegląd pedagogiczny — muzyczny, 6) kronika, 7) przegląd prasy.

Górnicy węglowi u p. min. Floyar-Rajchmana



Dnia 11-go bm. na dziedzińcu Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbyło się uroczyste wręczenie p. min. Henrykowi Floyar-Rajchmanowi upominku przedstawiającego górnika podczas pracy. Zdjęcie nasze przedstawia orkiestrę górników grającą na powitanie min. Raychmana na dziedzińcu Ministerstwa.

Czem pielegnować zęby?

Pieczeń odpowiada na to pytanie

Najlepszy to dowód, że pasta Colgate odpowiada wymaganiom Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem.

Pierwszą pastą, która zdobyła oficjalną aprobatę wybitnych specjalistów tego związku, jest Colgate. Oto nie wątpliwe świadectwo, że pasta Colgate oczyści Twoje zęby dokładnie, gruntownie i bezpiecznie. Pocóż więc narażać zęby, skoro każdego prawie obecnie stać na tubę pasty Colgate.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.

Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.



Wycieczka mieszkańców naszych ziem u P. Prezydenta R.P. i Premjera Rządu

WARSZAWA (Pat). Dziś o godzinie 9 rano przybyła na dworzec Gdański wycieczka złożona z tysiąca osób, mieszkańców ziem województwa wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego. O godzinie 12 uczestnicy wycieczki udali się na Zamek celem złożenia hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Do zgromadzonych na dziedzińcu zamkowym włościan wyszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. W imieniu wycieczki złożył hołd Panu Prezydentowi p. Henryk Zabielski, wznosząc okrzyk na jego cześć. Okrzyk ten włościanie podnieśli z entuzjazmem. Następnie delegacja włościan powiatu korszyskiego wręczyła Panu Prezydentowi dar w postaci figurek z chleba, przed stawiających typy poleskie.

Wycieczka po zwiedzeniu Warszawy wyjeżdża dziś wieczorem w dalszą drogę do Częstochowy, Krakowa i Mościc.

WARSZAWA. (Pat). Pan Prezes Rady Ministrów prof. dr. Leon Kozłowski przyjął dziś delegację bawiącą w Warszawie wycieczkę z województw wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego.

Nowe władze

T-wa Krzewienia Kultury Teatralnej

WARSZAWA. (Pat). Wczoraj odbyło się doroczne walne zebranie Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej w Polsce. Po dyskusji i po uchwaleniu kilku drobnych zmian w statucie, dokonał wyboru nowych władz Towarzystwa na rok następny w składzie następującym:

Byli premier Janusz Jędrzejewicz — prezes, wice minister Władysław Kor-

sak — 1-szy wiceprezes, Prezes Henryk Gruber — 2-gi wiceprezes, senator Rostworowski — skarbnik, redaktor Rzymowski — zastępcę skarbnika, dr. Zawistowski — sekretarz, redaktor Tadeusz Proszkowski — zast. sekretarza.

Następnie jako dalszych zastępców wybrano: Leopolda Staffa, Nałkowską, Jastrzębowskię, Redlińską i Święcicką.

Finlandja w dniu święta niepodległości w hołdzie Mickiewiczowi

HELSINGFORS. (at). Tegoroczny obchód polskiego święta niepodległości w Helsingforsie połączony był z obchodem ku czci Adama Mickiewicza.

W wigilję święta odbyło się przyjęcie w pałacu polskim, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele fińskiego świata intelektualnego. Szereg przemówień zapoczątkował poseł R. P. Charwat. Mówca wspominał na wstępie o wielkim budowniczym odrodzonej Polski Marszu Piłsudskim, a od charakterystyki wielkiego męża czynu przeszedł do omówienia dzieła wodza duchowego narodu Adama Mickiewicza. Min. Charwat podkreślił tę okoliczność, że Polska obchodzi w tym roku 100-lecie „Panu Tadeusza“, podobnie jak Finlandja cześci setną rocznicę urodzin swego wielkiego poety Aleksandra Kivi.

Następnie wysłuchano przemówień kilku reprezentantów literatury i nauki fińskiej.

W dniu 11-go listopada odbyła się, w pięknie udekorowanej barwnymi polskimi auli uniwersytetu, uroczysta akademja mickiewiczowska. Na podium ustawiono popiersie wieszcz.

Na akademję przybyli m. in. małżonka prezydenta Republiki, min. kultury, profesorowie uniwersytetu z rektorem na czele, liczni przedstawiciele literatury i sztuki, młodzież uniwersytecka. Ogółem obecnych było około 1.000 osób.

Na wstępie orkiestra odegrała dwa utwory: Moniuszki i Chopina, poczem znany sławista i wielki przyjaciel Polski prof. Mikkala wygłosił odczyt o życiu i dziełach Mickiewicza, porównując twórczość wieszcy polskiego z twórczością Anioła Michała. Mikkala mówił m. in. o wielkiej miłości ojczyzny, jaka cechowała Mickiewicza o jego cierpieniach i niezachwianej wierze w odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Odczyt prof. Mikkali przyjęty został przez audytorjum gorącymi oklaskami.

Po okolicznościowej części artystycznej programu znakomity poeta prof. Koskenniemi wygłosił odczyt o „Panu Tadeuszu“ podkreślając znaczenie tego eposu nie tylko dla Polski, ale dla całej ludzkości, oraz wielką kull, jaką Finlandja żywiła zawsze dla wielkiego poety polskiego.

Akademja zakończyła się odśpiewaniem przez chór polskiego hymnu narodowego.

Przebieg uroczystości transmitowany był przez radio. Z okazji obchodu ku czci Mickiewicza ukazały się w prasie stołecznej artykuły o nauce polskiej, a księgarnie wystawiły podobny jego oraz książkowe wydania dzieł Mickiewicza tłumaczonych na fiński.

Akcja komunistyczna na Litwie

RYGA. (Pat). Władze bezpieczeństwa wpadły na ślad szeroko rozgalezionej akcji komunistycznej. Wykryto przytem składy literatury komunistycznej. Stwierdzono, że znaczna część tej literatury przywieziona została do Litwy drogą morską z zagranicy. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Ustalono, że z komunistami współdziałało ostatnio członkowie partii socjał-demokratycznej.

Kary na kłajpedzian dezterterów

RYGA. (Pat). Z Kowna donoszą: Sąd wojenny rozpatrywał w tych dniach sprawę 4 Niemców kłajpedzkich, którzy uchylali się od obowiązku służby wojskowej w armji litewskiej. Oskarżonych skazano na więzienie od 1 do 4 lat.

Odezwa metropolity Antonjusza

Metropolita Cerkwi rosyjskiej na emigracji Antonjusz wydał odezwę skierowaną do wszystkich narodów w której „mówi nie tylko w imieniu własnem lecz i w imieniu tych, usta których są skute mimowolnym milczeniem“.

Metropolita wskazuje na dwa ciężkie doświadczenia ciążące nad rosyjskim narodem, są nim ucisk sumienia i głód.

Przypominając dalej o likwidacji świątyni i monasterów w ZSRR, więzieniach i wygnaniach biskupów i kapłanów oraz o ciężkiej sytuacji kleru i jego rodzin pozostających na prawach „liszeńców“ metropolita wskazuje iż dla uświetnienia 10-lecia antyreligijnej działalności — bolszewicy zamierzają znieść w Moskwie znany sobór Uspieński będący dla Rosjan tem czem jest dla Anglików katedra Westminsterka lub Notre Dame dla Francuzów.

Wskazując że cierpienie Rosjan znajdowały współzucie jak świecących tak i u duchowieństwa jak arcybiskupa Cunterberyjskiego i wiedeńskiego metropolita kończy odezwę nawoływaniem wszystkich do natychmiastowej moralnej i materialnej pomocy rosyjskiemu narodowi.

BOŻE NARODZENIE W RZYMIE

Pielgrzymka do Rzymu pod protektorem J. E. Ks. Biskupa W. P. Józefa Gawliny organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach

21. XII. 34. — 3. I. 35 r.

Katowice—Wiedeń—Rzym—Neapol—Florence—Padwa—Wenecja—Katowice

Cena Zł. 495.—

łącznie z paszportem i wizami.

— Liczba uczestników ograniczona — Zgłoszenia przyjmują: Liga Katolicka w Katowicach — Piłsudskiego Nr. 58, P. B. P. „FRANCOPOL“, Warszawa, Mazowiecka 9.

Jaracz chadza własnymi drogami

Pomiędzy zarządem ZASP-u a dyrekcją „Teatru Aktora“ w Warszawie toczy się od dłuższego czasu spór na temat pewnych paragrafów, które dyr. S. Jaracz, podpisując konwencję z ZASP-em z niej wykreślił.

ZASP zwrócił mu podpisaną konwencję, domagając się przywrócenia skreślonych paragrafów, mających znaczenie tylko formalne, przy czem zaznaczył, że jeśli Jaracz nie podpisze w ciągu 24 godzin konwencji, teatr jego będzie uważany za nieskonwencyjowany. Wedle obiegających świat aktorski pogłoszek członkowie zarządu ZASP-u w rozmowach z p. Jaraczem podkreślali, iż nie chodzi im bynajmniej o późniejsze wypełnianie zobowiązań płynących z paragrafu a jedynie o... formalne załatwienie sprawy.

Dyr. Jaracz konwencji nie podpisał. W liście swym natomiast skierowanym do ZASP-u stwierdza, iż nie może podpisać paragrafu, którego nie zamierza wypełnić.

W następstwie tego Jaracz otrzymał onegdaj list z ZASP-u z zawiadomieniem o skreśleniu go z listy członków „za działalność na szkodę artystów“.

Przedwczoraj list z powiadomieniem o skreśleniu z listy członków ZASP-u otrzymała również znana śpiewaczka p. Ewa Turska-Bandrowska za występy w „niekonwencyjowanej“ przez ZASP Operze Warszawskiej.

Na kolejce znajduje się podobno Mira Ziemińska, współdyrektorka „Teatru Aktora“. Mówi się również o skreśleniu z listy członków ZASP-u całych zespołów „Teatru Aktora“ i Opery.

Upust krwi duży. Czy nie skończy się to dla ZASP-u ciężką anemią?

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

Pełna tabela wygranych w 1-m dniu ciągnięcia 2 klasy 31-ej Polskiej Loterii Klasowej

I i II-gie ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr.: 75778
Zł. 10.000 na nr-y: 7836 133580
Zł. 2.000 na nr-y: 20919 32023 112319 125111
Zł. 1.000 na nr-y: 37429 56356 92402
Zł. 500 na nr-y: 26621 35265 50164 86074 154084 158041 163225 171242 179443
Zł. 400 na nr-y: 1836 4279 16116 21390 38830 62493 84038 94977 105795 114760 125941 155368 167361 178337
Zł. 250 na nr-y: 12718 19472 21895 24748 35116 39027 43797 44489 55394 61043 77725 79619 82274 84219 99614 103615 104615 105936 111205 111047 114725 115807 131150 131242 134820 134996 143733 159393 163976 166707 168339
Zł. 200 na nr-y: 6225 6868 8165 10941 37047 53139 53375 55284 58642 69331 70745 78149 81536 84133 85016 86174 88222 88762 91172 91637 94804 96671 98173 100117 104066 104613 107573 108377 118867 121649 125530 127684 129162 129414 135573 140155 142620 148000 161332 168774 175854 179009

Po 150 zł.

425 95 634 759 1119 41 69 95 336 412 2113 744 3160 586 702 4197 248 53 5088 461 627 705 11 6678 829 7009 202 17 8272 584 747 9651 831 902 10020 11011 316 460 12217 21 524 863 916 13054 294 308 764 14117 649 15284 334 59 915 22 16263 613 792 809 956 17288 18019 495 874 945 19261 318 560 623 720 20761 21035 228 476 22163 23500 14 34 881 24236 342 981 25964 26074 375 414 500 27037 105 323 64 565 863 88 936 86 28302 476 594 29015 697 781 30491 547 836 31008 41 306 416 557 32297 470 517 61 754 818 33738 872 34128 313 66 469 35294 439 36147 562 612 50 37344 622 732 38169 235 66 889 39206 512 40178 41153 212 33 924 43342 83 588 644 86 914 44031 73 144 269 806 36 45111 283 328 607 768 46145 56 460 559 834 971 47146 263 392 597 98 650 99 888 992 49 48002 126 209 319 22 415 844 942 91 49623 876 89 50141 302 448 663 735 54 945 51176 320 785 52511 947 53140 375 428 35 59 712 19 20 909 54040 212 22 49 456 612 55495 585 612 915 56 56212 99 668 700 57027 516 58291 547 658 899 59203 446 940 60230 90 899 61100 974 62153 283 398 417 36 703 80 63005 498 64053 299 65301 88 426 66062 420 599 694 832 67296 508 651 827 187 254 465 95 667 747 984 69208 382 447 549 632 70 70122 312 71769 72300 490 806 40 948 83 73207 90 386 450 634 761 74503 42 78 75358 84 665 761 828 982 76137 450 635 868 77170 93 719 78642 738 79011 750 80268 74 99 574 754 81087 315 625 856 990 82019 386 412 560 953 83131 239 57 84 306 581 921 84119 451 612 813 85443 703 5 857 940 98 86436 87000 82 220 479 520 615 937 88199 211 44 89358 454 683 862 91 90655 91077 441 92057 266 786 92 93504 94131 789 887 920 95816 905 96426 765 97682 714 98317 991 99271 339 542 618 100126 662 710 58 101824 38 102449 555 92 632 909 103116 275 350 435 63 650 759 926 104152 466 538 881 105038 387 490 813 106031 442 805 910 107419 108462 110229 34 659 111807 112082 191 499 610 113001 310 416 49 514 900 86 114062 112 360 596 607 115392 782 977 116275 342 117237 338 799 847 118011 56 190 720 850 975 119025 108 462 627 718 88 120411 543 121221 902 122102 625 774 856 76 999 123336 486 124021 154 61 90 244 489 710 34 907 43 125074 120 59 442 582 126295 485 581 620 80 843 127215 309 714 68 925 128127 422 735 57 129039 187 470 720 40 130034 101 57 671 708 131027 148 373 132643 83 133913 47 134385 643 724 954 77 135049 623 24 834 136115 51 234 372 945 137033 416 72 138042 139464 507 900 140268 383 651 141044 595 715 925 142081 838 143297 487 144054 165 245 838 145366 761 147266 372 442 56 797 148103 429 501 21 149187 398 424 885 150010 171 275 382 99 579 755 151111 214 775 95 152098 174 237 75 330 473 678 955 153245 510 650 154106 686 155230 57 308 74 560 75 156632 157394 467 702 158309 88 435 159228 463 160163 72 298 300 483 546 653 82 931 161810 959 162261 630 163093 244 567 847 164652 165386 476 575 166958 167336 499 626 41 54 74 937 168055 239 72 404 49 695 169054 117 366 608 987 91 170115 171048 532 651 172259 563 173371 658 912 174054 659 752 898 175278 317 176197 229 736 46 177064 401 524 717 178459 178203 336 92 79329 47 629 872 85 975

Stawki po 50 zł.

12 129 253 792 321 971 1441 51 577 2131 47 59 933 3751 58 851 4090 207 734 68 5200 325 442 523 58 887 287 327 828 77 975 7012 8036 41 490 583 761 9133 517 650 56 758 842 976 10050 250 413 75 635 883 11053 280 688 725 977 12281 562 796 861 13408 23 94 558 638 835 14094 342 514 744 863 15032 320 416 48 92 587 644 48 97 928 16189 323 53 580 17056 95 403 35

96 538 932 18179 245 607 11 70 778 95 855 64 19182 216 93 313 85 459 91 93 701 59 68 804 10 46 955 20078 195 227 539 716 21010 65 223 386 474 805 22560 640 23151 318 86 546 654 24017 129 421 31 25021 173 387 489 659 938 26039 77 101 27007 64 275 28006 149 266 493 575 915 29166 550 729 30391 426 540 45 97 600 11 778 31407 850 32477 78 686 33068 98 269 349 34186 216 50 52 402 35044 120 332 90 99 512 36330 91 853 37134 250 442 639 942 78 38438 511 806 39314 35 68 540 845 958 40000 166 210 363 629 60 94 777 41190 383 897 42023 31 166 426 58 573 696 841 62 70 95 43013 17 479 44 505 19 631 761 835 45071 347 436 92 845 46088 484 856 47199 374 86 771 895 951 67 48251 339 680 780 92 49107 314 33 58 708 931

50130 202 383 639 77 943 51152 531 815 52309 13 835 50 952 53010 329 64 412 57 933 85 54087 95 334 51 72 424 30 890 902 55050 581 753 75 854 56286 90 698 742 70 816 930 57065 103 304 25 442 89 506 648 737 841 58156 234 41 468 836 935 59174 336 903 60077 993 61256 573 703 819 62294 536 617 943 73 63150 60 321 443 77 694 726 64073 124 58 246 383 406 851 65444 976 66345 404 608 51 91 874 971 67141 204 359 475 650 769 952 68001 116 651 84 742 819 924 69318 88 433 746 87 818 70164 338 466 600 735 71018 140 76 321 53 458 620 72175 228 53 377 711 30 981 73186 423 685 767 811 81 74381 418 67 75224 68 808 78 77015 627 875 78034 96 621 95 79178 220 808 80471 703 63 81013 185 579 85 631 47 832 82274 506 643 973 83077 124 53 266 352 754 899 926 84067 394 85374 470 655 804 86045 83 169 335 531 682 87105 91 536 782 984 88137 249 754 89837

90032 111 393 507 91151 226 45 411 743 916 92268 399 565 601 959 93340 54 89 470 94383 95211 400 691 838 96033 625 792 826 957 97118 36 560 62 747 98337 82 763 802 958 99184 220 423 643 77 100473 585 764 819 101467 932 102117 363 426 683 712 843 103218 323 575 88 661 731 953 104134 54 295 447 105028 151 526 853 71 968 106045 514 80 700 31 79 856 107101 65 213 63 794 939 50 108052 165 315 434 858 967 109366 506 755 92 978 110152 78 778 94 932 111072 454 112034 192 376 476 825 990 113032 131 369 461 813 88 115177 261 663 430 78 116614 21 774 820 950 72 117266 436 39 661 118104 450 554 762 119391 427 517 66 67 120344 46 485 553 653 95 719 121038 208 52 705 47 53 122045 125 268 688 711 916 123038 540 959 124155 346 671 761 125358 527 681 709 69 126080 538 40 619 74 712 127317 588 759 975 128058 72 117 226 58 447 66 664 940 45 49 129168 249 309 703 949 65 130044 255 901 131033 68 100 261 688 898 132160 248 403 701 133144 277 381 829 134161 429 94 824 46 135118 56 212 883 136150 98 274 346 96 568 680 750 987 137126 42 250 69 380 530 43 54 78 636 138050 94 230 39 139074 204 388 511 53 664 140244 73 348 64 698 873 141020 277 310 142101 19 67 385 503 143408 517 607 144066 438 52 85 525 877 99 900 145110 60 371 532 718 31 97 146074 85 293 586 838 147331 97 660 980 148391 645 85 776 149210 575 872 966 150064 445 691 786 870 980 151169 594 824 152415 44 62 667 820 990 153101 89 401 12 543 838 154515 655 942 155034 918 156263 917 61 157011 24 280 158224 356 637 839 159045 271 442 721 47 160206 353 496 506 623 161960 162302 621 747 83 163050 82 73 602 760 816 960 164107 60 79 230 31 497 913 165062 77 103 85 262 166132 82 593 167118 244 361 551 74 702 168078 13 620 944 169342 79

170352 744 171094 154 87 218 441 858 172239 434 85 648 82 916 24 57 173112 280 347 474 81 673 174136 214 313 827 175094 294 326 492 685 816 988 176141 71 400 2 641 854 177415 34 870 917 72 178049 208 478 179145 393 469 631 939

170352 744 171094 154 87 218 441 858 172239 434 85 648 82 916 24 57 173112 280 347 474 81 673 174136 214 313 827 175094 294 326 492 685 816 988 176141 71 400 2 641 854 177415 34 870 917 72 178049 208 478 179145 393 469 631 939

170352 744 171094 154 87 218 441 858 172239 434 85 648 82 916 24 57 173112 280 347 474 81 673 174136 214 313 827 175094 294 326 492 685 816 988 176141 71 400 2 641 854 177415 34 870 917 72 178049 208 478 179145 393 469 631 939

170352 744 171094 154 87 218 441 858 172239 434 85 648 82 916 24 57 173112 280 347 474 81 673 174136 214 313 827 175094 294 326 492 685 816 988 176141 71 400 2 641 854 177415 34 870 917 72 178049 208 478 179145 393 469 631 939

170352 744 171094 154 87 218 441 858 172239 434 85 648 82 916 24 57 173112 280 347 474 81 673 174136 214 313 827 175094 294 326 492 685 816 988 176141 71 400 2 641 854 177415 34 870 917 72 178049 208 478 179145 393 469 631 939

170352 744 171094 154 87 218 441 858 172239 434 85 648 82 916 24 57 173112 280 347 474 81 673 174136 214 313 827 175094 294 326 492 685 816 988 176141 71 400 2 641 854 177415 34 870 917 72 178049 208 478 179145 393 469 631 939

170352 744 171094 154 87 218 441 858 172239 434 85 648 82 916 24 57 173112 280 347 474 81 673 174136 214 313 827 175094 294 326 492 685 816 988 176141 71 400 2 641 854 177415 34 870 917 72 178049 208 478 179145 393 469 631 939

922 94159 377 95440 558 716 96362 451 660 97446 854 96 98621 858 101687 104965 105586 106387 771 107232 959 108454 605 882 109275 111200 112375 626 113253 818 41 114047 59 323 560 704 15 912 115421 646 118008 120 890 119201 455 120030 303 5 470 403 121310 676 122439 505 929 123068 374 578 124170 554 125507 126771 129583 130699 716 131484 579 846 133920 134104 135319 136297 312 137112 138205 808 140729 141302 8 854 143028 288 338 816 144230 702 957 145067 122 146115 147039 87 825 909 148305 951 149916 24 150725 151843 152041 153011 651 154305 155461 837 156266 704 94 158643 159175 877 160138 162050 335 754 164558 166637 82 167150 531 168370 452 170118 51 732 171864 172230 173080 278 455 706 174865 175010 187 186070 178099 810 179224 308 432 738

Stawki po 50 zł.

82 218 349 1011 92 357 646 812 2765 962 3009 66 253 590 944 5210 552 89 6011 237 7702 62 9552 698 10204 349 530 904 11632 12110 14079 113 15995 16645 17737 18948 19145 552 881 20189 876 934 21251 98 672 22069 398 778 23306 869 24358 710 25007 95 138 258 448 26661 713 67 27446 634 85 728 28598 965 88 29449 788 972 30170 86 618 32613 760 973 33079 156 66 438 34640 822 35183 541 36027 127 501 740 840 988 37533 779 38826 39200 415 786 980 40271 362 575 41834 42498 887 43068 839 44101 92 454 785 45176 909 46873 47725 48079 88 303 49001 393 50013 51612 55 52084 396 782 53015 75 579 635 748 54247 454 613 78 811 55333 56379 543 861 57204 82 422 58148 494 59208 365 910 60185 496 771 61235 480 760 62197 227 84 50 654 705 26 919 63283 743 97 64152 504 703 65242 346 429 701 25 949 69 66020 801 6 19 67160 912 68020 262 69836 70042 158 468 704 821 49 71556 655 72423 25 985 73833 74583 847 75275 306 740 76326 628 77556 67 78017 30 107 21 202 323 89 79059 137 379 86 80021 257 492 81017 468 670 85 82129 84955 85049 778 86073 192 87511 49 894 88372 95 817 21 89214 522 90189 305 557 962 91715 824 92411 52 925 93175 8841 96646 58 97018 67 805 98193 97 205 537 858 99179 250 829 100144 768 852 101717 804 102362 103029 927 104225 99 105282 106591 728 902 107044 831 64 108323 58 389 961 109358 445 110679 722 974 111331 82 487 585 791 113018 149 279 673 114055 449 72 958 115371 538 948 116281 714 117607 85 118150 569 940 120665 122420 123614 124260 125242 931 126126 218 59 829 32 127002 128690 794 129314 130097 127 282 952 131685 733 807 132513 71 133166 876 134671 135172 285 576 136279 890 137376 133477 505 702 852 139155 140645 141532 143519 789 144139 145067 146465 513 147161 426 719 37 824 148657 150330 504 627 746 935 51 99 151247 152017 241 449 85 868 153178 366

KURJER FILMOWY

Śmierć króla Aleksandra na ekranie

Atrakeją paryskich kin jest obecnie wyświetlany tam film — reportaż z przebiegu marsylskiej zbrodni.

Oto jak opisuje jeden z paryskich recenzentów filmowych wrażenie, które odniósł w czasie oglądania tego reportażu. Kino-Teatr Max Linder był przepełniony po brzegi. Publiczność patrzyła w wielkiem skupieniu na ekran. Początkowo na ekranie zjawia się kilka jeszcze niemych epizodów z życia zabitego króla-bohatera z czasów wojny oraz z okresu pobytu jego w Rumunji. Nagle zadźwięczały krzyki, rozmowy tłumy, muzyka. To są już ostatnie, dźwiękowe zdjecia z Marsylii. Podpływa statek, tłumy. W aucie — Aleksander, w trójkątym kapeluszu, twarz ma ściągłą, widać błysk okularów na skupionych i smutnych oczach króla. Nagle uśmiecha się, i wita tłum, salutując. Słychać potężny okrzyk „Vive le roi!” Obok króla siedzi minister Barthou. Ciągłe się uśmiecha i szybko kiwa głową tłumowi. Znowu tłum Odgłos licznych strzałów. Zaledwie parę sekund przeszło od chwili, w której widzieliśmy uśmiech króla. I już przed nami ciężka, wstrętna panika. Głowa przy głowie. Gestykulujące ręce, biegające nogi i pod nogami tłumy — na ziemi — jakieś strzępy ubrania i białe szmaty we krwi — to stratosany przez tłum zabójca i znowu głowa rannego Barthou. I na przeciąg zaledwie paru sekund, w ciemnym wnętrzu auta, w pozycji nawpół leżącej — śmiertelnie ranny, nieprzytomny Aleksander. Twarz króla w jakiś dzi-

wny sposób jakby wymłodziła, jest surowa i piękna. Pozostawia niezatarte wrażenie, że zastępną maską „króla - męczennika“.

Constance Bennete



Jest niewątpliwie jedną z najlepiej ubranych kobiet w Hollywood. Korzystając z pobytu w Paryżu, Constance uzupełniła swój i tak wielki zapas toalet. Jednemu z fotografów paryskich udało się uchwycić gwiazdę w chwili gdy udawała się po nowe zakupy.

Co zobaczymy wkrótce na ekranach wileńskich

(Filmy godne obejrzenia).

W kinie „Helios“.

„MARZENIA MIŁOSNE“.

Piękny film z życia Szuberta.

Film ten nakręcony przez wytwórnię angielską spotkał się z niezwykle entuzjastycznym przyjęciem prasy i publiczności całej Europy. Rolę Szuberta odtwarza fenomenalny śpiewak i genialny artysta — Ryszard Tauber, zwany powszechnie „złotogłosnym tenorem“. Wykonywał on z niebywałą maestrią szereg cudnych aryj i pieśni między innymi — słynną serenadę „Leise flehen meine Lieder“, „Ave Maria“, „Rösle“, i wiele innych. Obok Taubera występuje przepiękna Jean Baxter oraz kwiat aktorstwa sceny i ekranu brytyjskiego i wiedeńskiego. Podobno wspaniałe są wystawa, oraz oprawa muzyczna filmu. Obecnie w Londynie, w kinie „Tivoli“ obraz ten idzie już 15-ty tydzień przy wyprzedanych miejscach. Dla swych wielkich wartości artystycznych film ten odznaczony został wielkim medalem złota na Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji. Należy się spodziewać że będzie on prawdziwą uczcą dla miłośników muzyki i śpiewu.

W KINIE „PAN“ ujrzymy wkrótce jeden z najlepszych filmów sowieckich obecnego sezonu — „Noce petersburskie“. Film ten podobno wzbudził zachwyt prasy zagranicznej. Na międzynarodowej wystawie sztuki filmowej w Wenecji otrzymał pierwszą nagrodę państwową — z powodu wielkiej wartości artystycznej oraz wyjątkowej gry genialnej Orłowej i Tarasowej, pa miętnej Katarzyny z filmu „Burza“. Jest to pierwszy film sowiecki, w którym przedstawione jest życie Rosji przedrewolucyjnej, o niespotykanym dotychczas bogactwie typów. Przypuszczać należy, że będzie on prawdziwą rewelacją dla miłośników pięknych piosenek rosyjskich oraz muzyki, dzięki cudownej grze występującego tam skrzypka-wirtuoza.

—o—

„Zmartwychwstanie“ Tolstoja no amerykańsku

W Ameryce została powtórnie sfilmowana powieść Tolstoja „Zmartwychwstanie“. Pamiętamy dobrze pierwszą, jeszcze niemą wersję tego filmu z przepiękną Dolores del Rio. Obecnie rolę Kati Masłowej gra Rosjanka, nowa wielka gwiazda Hollywoodu, Anna Sten. Film został zatytułowany „My znowu żyjemy“. Oto w jaki sposób reklamuje się ten film w Ameryce:

„Gorący temperament Anny Sten!

Promieniujący męską urodą — Friedrich March!

Genjusz Tolstoja!

Genjusz reżyserski — Memoulana!“.

Genjuszowi Tolstoja pozostawione jest trochę miejsce. I to jeszcze dobrze.

Genjalny dziesięcioletni artysta

Przedmiotem entuzjazmu wszystkich kinomanów jest genialny, dziesięcioletni młodec — George Breakstone, bohater filmu „Chłopcy z placu broni“, zrealizowanego według powieści Franka Molnara przez reżysera Franka Borzage'a. Mały Breakstone należał do stałego zespołu radja meksykańskiego i występował we wszystkich audycjach dla młodzieży. Chłopiec, który odznaczał się piękną dykcją był bardzo lubiany przez słuchaczy radja nowojorskiego. W zeszłym roku na plebiscycie, ogłoszonym przez jedno z pism amerykańskich wybrano Breakstone'a „Królem radja“.

Ze swą rolą w filmie, wywiązał się młodzieńcy aktor ponad wszelkie pochwały, o tej znakomitej wzruszającej kreacji jego w filmie „Chłopcy z placu broni“ nazwano go „godnym rywalem Jannigsa i Laughtona“.

„Dramaty“ miłosne w Hollywood

W Ameryce wiele hałasu i plotek wywołała historia otrucia się znanego artysty filmowego — Gary Granta. Niedawno Grant ożenił się z niemiłą znaną gwiazdą ekranu — Virginii Cherrill. Pożycie małżeńskie widocznie nie było szczęśliwe, bo jeszcze przed upływem 6 miesięcy, Cherrill wszczęła proces rozwodowy. Grant, przynębiony odejściem żony, starał się niejednokrotnie namówić ją do zaniechania rozwodu. Twierdzi, że w razie niecofnięcia przez żonę skargi rozwodowej popełni samobójstwo. Kilka dni temu dostarczono Gary Granta do szpitala ze śladami otrucia.

Virginia Cherrill, zawiadomiona o wypadku, natychmiast przyjechała do szpitala. Tam właśnie, na oczach personelu szpitalnego, rozegrała

się wzruszająca scena: żona błagała męża o przebaczenie — na kolana, a mąż szepnął: „Teraz jest już zapóźno...“. Wyrzuty sumienia Virginii Cherrill były tak silne, że udala się ona bezpośrednio do swego adwokata, i cofnęła skargę rozwodową. Na drugi dzień mąż powrócił do domu — żywy i zdrowy. Lekarze ustalili, że symulował tylko samobójstwo. W rzeczywistości przyjął nieszkodliwy proszek, wywołujący wymioty.

W tym samym dniu rozgoryczona małżonka, którą mąż tak brzydko „nabrał“ i nie myślał nawet umierać, — wznowiła swą sprawę rozwodową. Przytem do skargi dodany został jeszcze jeden motyw: „oszustwo, świadczące o niemoralności męża“.

JAK TO SIĘ WAM PODOBA?

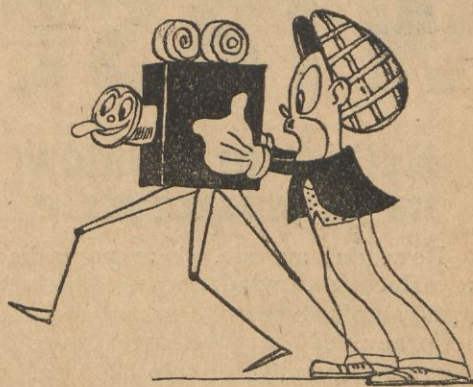
Adolf Menjou, grający z małą, 5-cioletnią gwiazdeczką — Shirley Temple, przynosił jej zawsze mile widziane czekoladki. Razu pewnego dyga Shirley i oświadcza poważnie: „Dziękuję Ci, wujcio Adolfie, ale widzisz, muszę dbać o swoją linię...“. Zerknęła przytem w stronę Mae West.

Rzecz dzieje się w Hollywoodzkiej restauracji.

On: Kocham Cię, Glorjo... Czy ty mnie kochasz?

Ona: Tak, kocham Cię, Jim.

On: Kelner, przekaż Pastora na dwie osoby!



KRONIKA FILMOWA

— WYBITNY MAŁŻ STANU — ARTYSTA FILMOWY! Po raz pierwszy udało się Aleksandrowi Kordzie pozyskać dla wytwórni London Films jednego z najwybitniejszych mężów stanu Anglii współczesnej, Winstona Churchilla, który zajmował najpoważniejsze stanowisko ko rządowe przez długi szereg lat. — Churchill wystąpi w roli... aktora i speakera w sześciu filmach krótkometrażowych, w których zobrazuje w sposób niezwykle przystępny i ciekawy najżywczojsze zagadnienia współczesne tak społeczne, jak obyczajowe i polityczne. Już dzisiaj wszystkie kina angielskie kontraktują te dodatki, zapowiadające się wręcz sensacyjnie.

— FREDRIC MARCH, ELŻBIETA BERGNER I KING VIDOR W FILMIE „JÓZEF I JEGO BRACIA“. Najbliższym filmem London Films po „Roku 2000“ będzie „Józef i jego bracia“ wg. słynnej powieści Tomasza Manna. Film ten będzie posiadał wręcz rewelacyjną obsadę, w skład której wejdą Elżbieta Bergner i Fredric March, reżyserem zaś ma być King Vidor, zaanżowany przez Korda podczas swego pobytu w Londynie miastem temu.

— MICKEY MOUSE ZAMIESZCZONA W „ENCYCLOPAEDIA BRITANNICA“. — O popularności Mickey Mouse, ulubienicy świata, stworzonej kilkoma pociągająciami piórka genialnego Walta Disneya, świadczy fakt, iż została ona zamieszczona między innymi wybitnymi osobistościami w „Encyclopaedia Britannica“, największej i najpoważniejszej encyklopedii świata. W encyklopedii tej obszerny artykuł poświęcony jest młodzi Miki i jej znakomitemu twórcy, Waltowi Disneyowi.

— PO MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI FILMOWEJ W WENECJI, gdzie kolorowe „Silly Symphonies“ Walta Disneya zdobyły nagrodę jako najlepsze filmy krótkometrażowe, królowa Italii wyraziła życzenie zakupienia dla domu królewskiego kilku kopii tych prześlicznych dodatków. Dowiedziawszy się o tem, Walt Disney ofiarował królowej w prezencie 3 swoje „Silly Symphonies“ — „Kraina snów“, „Zaczarowany flet“ i „Wesołe zajaczki“, za co otrzymał list z podziękowaniem, podpisany przez króla i królową.

— NOWE WYNAZDKI W DZIEDZINIE FILMU DŹWIĘKOWEGO. Wytwórnia United Artists zakupiła patent na film plastyczny trójwymiarowy, będący wynalazkiem Williama Adlera i zamierza wkrótce produkować film tym systemem. Największą zaletą tego systemu jest fakt, że film plastyczny wyświetlać można na każdym aparacie i ekranie, bez konieczności poczynienia zmian.

— W LONDYNIE ALEKSANDER KORDA CZYNI PRÓBY Z NOWYM SYSTEMEM FILMU KOLOROWEGO, dającego kompletne złudzenie rzeczywistości. W razie, jeśli próby uwieńczone zostaną powodzeniem, niektóre sceny filmu „Rok 2000“, nowego arcydzieła London Films wykonane już zostaną w kolorach naturalnych.

— POLA NEGRI NABYŁA w Hollywood słynną wille s. p. Rudolfa Valentino, która nosi nazwę „gniazdo sokoła“. Przypuszczalnie Pola Negri chce tam urządzić muzeum, poświęcone pamięci artysty. Licznym dziennikarzom — oświadczyła, że „pamięć“ Valentina jest dla niej „święta“.

Marlena Dietrich



Napis, umieszczony przez Marlenę Dietrich na fotografii, ofiarowanej reżyserowi Józefowi Sternbergowi, brzmi: „Od Marleny dla Joe Bez Ciebie nie, z Tobą — wszystko“. Napis ten jest wymownym dowodem stosunku Marleny do swego odkrywcy. Hollywood twierdzi, że fałszywna wiara w Sternberga i ślepe posłuszeństwo hamuje rozwój wielkiego talentu Marleny, co daje się zauważyć w ostatnim jej filmie „Scarlet Empress“. Obecnie artystka ta przystąpiła do nakręcania filmu „Kaprys hiszpański“. Partnerem jej będzie słynny gwiazdor — Joel Mc Crea.

Greta Garbo



Po ukończeniu wielkiego filmu: „Malowana zasłona“, przystąpi Greta do nakręcania filmu „Święta Joanna“, wg utworu Bernarda Shaw. Przed kilku laty Francuzi nakręcili film o Joannie d'Arc, ze słynną Falconetti w roli tytułowej. Film ten wzbudził wówczas wielkie zainteresowanie. Czy „boska Greta“ wywiąże się dobrze z tej trudnej i dla niej zdawałoby się nieodpowiedniej roli? Zobaczymy.

Wieści i obrazki z kraju

Melioracja gruntów na Wileńszczyźnie

Dowiadujemy się, iż w początkach przyszłego roku władze wojewódzkie mają przystąpić do szeroko zakrojonej akcji melioracyjnej w Wileńszczyźnie. Ma być zmeliorowanych około 3200 ha.

Przy melioracji zatrudniona zostanie większa ilość bezrobotnych włościan.

Głębokie

— Wyjazd starosty do Wilna. 14 bm. wyjechał służbowo do Wilna starosta powiatowy dziśnieński p. Ludwik Muzyczka.

Wyjazd p. starosty pozostaje w związku ze zjazdem Iniariskim oraz zjazdem starostów w Wilnie w dniach 16 i 17 bm. W czasie nieobecności p. starosty zastępuje go referendarz starostwa Mgr. W. Białkowski.

— MINA Z CZASÓW WOJNY. Około wsi Wierchnie, gm. głębokiej, podczas wykonywania robót melioracyjnych przez inż. Antoniego Szostaka, znaleziono w stanie nieuszkodzonym 2 pociski armatnie i 1 minę.

Po zabezpieczeniu pocisków zostały one przez wiezione do Głębokiego i oddane do dyspozycji tamtejszego Dowództwa KOP.

— POŻAR W UGLACH - PSUJSKICH. — 13 b. m. w godzinach przedpołudniowych we wsi Ugly-Psujskie, gm. prozorockiej, w domu należącym do Raczkowskiego Aleksandra wybuchł pożar, który szybko przemieścił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc 2 domy wraz z zabudowaniami gospodarczymi.

Straty wynoszą około 3.000 zł. Przyczyną pożaru było nadmierne napalenie w wadliwie urządzonym piecu.

Sprawa Wolberga

Wolberg, były dyrektor Tow. Bankowego w Grodnie, miał znów rozprawę sądową, na której rozpatrywano aż 8 spraw z powództwa likwidatorów T-wa Bankowego przeciwko niemu, oraz różnym instytucjom kredytowym, w tym Bank Polski, PKO. i KKO., pow. warszawskiego, gdzie Wolberg ulokował pod zastaw różne papiery wartościowe.

Po całodziennym rozprawie sąd wydał orzeczenie, na mocy którego Wolberg winien w ciągu 7 dni wnieść do sądu swoje wywody na piśmie, poczem rzecznik T-wa Bankowego również w ciągu dni 7 powinien na te zarzuty dać odpowiedź. Poczem dopiero zostanie ogłoszony wyrok. Reszta spraw przekazana została do rozpoznania pełnemu kompletowi sędziów w trzyosobowym składzie.

Choroby na Wileńszczyźnie

W dniach od 4 do 10 listopada r. b. na terenie Wileńszczyzny zanotowano następujące wypadki zachorowań.

27 wypadków duru brzusznego (2 zgony), 2 — czerwonki, 59 — płonicy (1 zgon), 21 — błonicy, 5 — odrzy, 7 — róży, 22 — krztuśca, 2 — zakażenia połogowego, 12 — gruźlicy (4 zgony), 50 — jaglicy.

Z PAMIĘTNIKÓW córki Ad. Mickiewicza

W końcu listopada przyjazd kochanej ciotki Zofii, która przybywała starania nasze przy chorej dzielić, chwilowo mamę podźwignął; ale przelotny był to błysk polepszenia, wywołany radością i wzruszeniem. W grudniu głęboko ją poruszyła i wstrząsnęła nią tak bolesna dla nas wszystkich wiadomość o śmierci p. Leona Faucher. Na imieniny ojca już nie mogła mama zasiąść z nami za stołem, i do jej łóżka poszliśmy dzielić się opłatkami, którego na ziemi już ani ojciec, ani mama przełamać z nami więcej nie mieli. Coraz widoczniej zbliżało się ku nam nieszczęście, któremu wierzyć się jeszcze nie mogło; aż w styczniu choroba zdała się nowy wzięć obrót — bóle uśmierzyły się, apetyt zaczął powracać, a z nim i siły. Mama, która stan swój już widziała, zawczasu była ojca uprosiła, aby, kiedy jej przyjdzie przygotować się na śmierć, on sam a nikt inny ostrzegł ją o zbliżającej się ostatniej chwili; wówczas jednak wraz z doktorami zaczęła wierzyć w swoje wyzdrowienie, i z uśmiechniętą twarzą nam wyznawać, jakby o rzeczy przeszłej, że już bardzo źle

Obchody 11 listopada w Wileńszczyźnie

W Konławie

10 bm. w wigilję rocznicy Niepodległości odbyła się w Konławie uroczysta akademja.

Na program złożyły się: przemówienie, sztuka sceniczna p. t. „Dziesiąty Pawilon“ oraz kilka pięknie wykonanych pieśni.

Całość programu opracował zespół nauczycieli zgrupowanych koło Konawy, z kierownikiem miejscowej szkoły p. Onoszką na czele.

Po przedstawieniu odbyły się tańce, które trwały do rana. Na akademję i zabawę liczącą przybyła miejscowa ludność.

Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że w akademji wzięła udział miejscowa inteligencja litewska.

Całość obchodu wypadła zupełnie dobrze. — Ale mówiąc o zaletach, w imię bezstronności, trzeba wspomnieć i o małych błędach. Wstępne przemówienie p. Wieliczki było obszerne, starannie opracowane, ale posiadało jedną wadę. Było skonstruowane dla inteligencji, ludność wiejska mało z tego zrozumiała. tr.

W Jaszunach

W dniu 11 listopada r. b. celem uczczenia Święta „Odzyskania Niepodległości“, oddział KPW. stacji Jaszuny w pełnym szyku wymaszerował do miasteczka Jaszuny, gdzie w parafialnym kościele wysłuchał nabożeństwa. Następnie po defiladzie udał się do szkoły powszechnej gdzie odbyła się akademja. O 18 godzinie w Ognisku K. P. W. stacji Jaszuny miała miejsce wieczornica, na której wygłoszono deklamacje, przemówienia i odbyło się przedstawienie.

Wieczornica zakończyła się zabawą taneczną, która trwała do późnej nocy. Os.

W gm. budławskiej

Gm. budławska oddalona od granicy wschodniej zaledwie o 20 km, także uroczystości obchodu dnia 11 listopada. W Budławiu już w przededniu święta działwa przystroili izby szkolne. Wygłoszone zostały przemówienia, deklamacje, odbyły się popisy śpiewne.

Wieczorem KOP. z orkiestrą przemaserował przez iluminowane ulice miasteczka, i zebrał się w Świetlicy Żołnierskiej, gdzie odbyła się akademja dla kopistów. Przemawiał do żołnierzy por. Grcar, orkiestra KOP. odegrała kilka utworów muzycznych oraz „Fanfary“, przy udziale fanfar, ofiarowanych przez miejscowe społeczeństwo w dniu dziesięciolecia KOP-u Chór żołnierski odśpiewał „Sztandary na Kremlu“ przez sekcję teatralną Straży Pożarnej w Werebjach została odegrana sztuczka „Podejrzana osoba“.

Dzień 11 listopada rozpoczął się nabożeństwem w kościele, i zakończony został wieczorem akademją w sali gminy na której wygłosiła odczyt członkini BBWR. p. Hnatówna Helena. — Odegrany został następnie obrazek sceniczny „Zew wolności“. W przerwach przygrywała orkiestra wojskowa.

Wioski na terenie gm. budławskiej także nie zostały w tyle. W swoim zakresie urządziły obchody, lub brały udział w uroczystościach urządzanych w Budławiu. Obecny.

W trzech kolejno n-rach podawaliśmy relacje z przebiegu święta niepodległości na terenie Wileńszczyzny. Poczta w dalszym ciągu przynosi jednak wciąż nowe sprawozdania. Niestety, ze względu na brak miejsca nie będziemy mogli ich zamieścić.

Spichrze zbożowe

Władze wojewódzkie projektują urządzenie w poszczególnych powiatach Wileńszczyzny rezerw zbożowych. Mają być urządzone spichrze zbożowe dla

każdego powiatu, w których będzie przechowywane zboże na wypadek nieurodzaju i t. p. klęsk. W Wileńszczyźnie ma powstać narazie 12 spichrzów.

Opłaty za radio na wsi

Dyrekcja Okręgu Poczтового informuje, że opłaty za korzystanie z radioodbiornika na wsi wyniosą dla wszystkich niezamożnych rolników 1 złoty. Ta ulgowa opłata dla rolników nie obowiązuje jeszcze w tych wypadkach, gdy chodzi o nowych abonentów radiowych lub tych, którzy nie spłacili jeszcze należ-

ności za dostarczenie im radioodbiornika „Detefon“ — Dyrekcja poczyniła już starania, aby ulgowe opłaty objęły również i tę kategorię abonentów, tak że w najbliższym czasie, niezamożni rolnicy będą mogli bez ograniczenia korzystać z ulgowych jednozłotowych opłat radiowych.

Ohydna zbrodnia

Mieszkaniec zaś. Czarnokiszki, gm. twereckiej Skirel Leon, lat 14, z namowy Dandulisa Wacława, w celu pozbawienia życia, zastrącił esen-

cją octową nieślubne półtoraroczne dziecko Bielisiówny Elżbiety. Dziecko zmarło. Podejrzanych Dandulisa i Skirela zatrzymano.

Wódki!

We wsi Książewode, pow. grodzieńskiego, odbywało się wesele Wojciechyna Józefa ze wsi Kozakowce. Gdy orszak weselny udawał się do wsi pana młodszego, zastąpili mu drogę osobnicy, uzbrojeni w koły i siekiery, żądając okupu w postaci wódki. Gdy pan młody odmówił poczęstunku, banda rzuciła się na weselników. Powstała bójka, w której wyniku jest kilkunastu rannych.

Najcięższe obrażenia odniósł woźnica państwa młodszy Jerzyk Paweł ze wsi Książewode, lat 27. Został on ranny siekierą w lewą rękę z przecięciem do połowy stawu.

Nowo-Święciany

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z ukazaniem się w „Kurjerze Wileńskim“ z dn. 7. 11. 1934 r., Nr. 305 wzmianki p. t. „Nowo-Święciany, nowy burmistrz“, uprzejmie proszę Pana Redaktora o umieszczenie w poczytnym piśmie Pana niższej podanego sprostowania:

Nieprawdą jest, że niżej podpisany, Norbert Michałowski, b. burmistrz m. Nowo-Święciany, rzekomo przeksięgował na kwotę o 150 zł. wyższą rachunek Wydziału Powiatowego. Natomiast prawdą jest — jako uzgodnione zostało z rachmistrzem Wydziału Powiatowego p. Kozakiewiczem, że nowoburany Barząd Miejski z przy czyn bliżej mi nieznaną, nie podał do wiadomości Wydziału Powiatowego, iż sprawa prowadzonej przeze mnie z polecenia Wydziału Powiatowego powiatowej składnicy żyta i maki w związku z akcją pomocy dla głodującej ludności nie została zlikwidowana i że posiadam jeszcze rachunki na pokrycie pobranej od Wydziału Powiatowego zaliczki, o czym poinformowany był sekretarz Zarządu Miejskiego, jako prowadzący księgowość.

W braku powyższej wiadomości Wydział Powiatowy uważał sprawę składnicy za zlikwidowaną i uznał do rozliczenia ze mną o 150 zł. mniej t. j. potrącił wydaną zaliczkę.

Niemniej prawdą jest, że korespondencja w numerze 305 „Kurj. Wileń.“ nie obejmuje wszystkich spraw, objętych protokołem z posiedzenia Zarządu Miejskiego z dnia 25. 10. 1934 r. — Nr. 59. Należy uzupełnić, że nowy Zarząd Miejski powyższą uchwałą zakwestjonował rachunek p. Słowińskiego na kwotę zł. 12 gr. 50 za sadzenie kwiatów przy Pomniku Marszałka Piłsudskiego, uważając za wydatek niecelowy i rachunek wygórowany.

Z identycznych motywów Zarząd Miejski zakwestjonował rachunek p. Łapienasa na kwotę zł. 15 za zrobienie z własnego materiału, po malowania i ustawienia dwóch artystycznie wykonanych „drogowskazów“, ustawionych z powodu przemianowania ulicy Magazynowej na ulicę K. O. P.

Przemawianowanie to nastąpiło z okazji obchodu 10-lecia istnienia KOP., a uchwalone zostało na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 14. 10. r. b. w obecności wielu osób.

Oświadczam, że wyżej wspomniane rachunki opłacam z własnych funduszy uważając sobie za wielki zaszczyt przyczynienia się do oświetlenia dwóch tak ważnych dla naszego miasta momentów.

Łącząc wyrazy poważania kreślę się

N. Michałowski.

Sekty hodurowców likwidują się

Z Mołdeczna donoszą, iż w gminie rakowskiej zostały zlikwidowane trzy sekty hodurowców.

Członkowie sekty przeszli na łono kościoła katolickiego.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Wstępy Janiny Kulczyckiej

Dzisiaj Bal w Savoy

ceny niższe

Jutro Madame Pompadour

pożegnała, polecając ich opiece niektórych biednych, którymi się zajmowała, a o których i w takiej nie zapomniiała chwili. Przytomność jej była tak zupełną, że kiedy tego samego, ostatniego jej poranku na ziemi, ojciec powtórzył jej tylko co odebraną wiadomość o śmierci cesarza Mikołaja:

— Nie myślałam — odrzekła z uśmiechem — że tak prędko z nim się zobaczę.

Jedną rzecz tylko odważyła jej i spokój łamała — widok dzieci, które osierociła miała, i które oddać kazała, mówiąc, że jej zbyt boleśnie patrzeć na nie. Ukradkiem więc wsuwaliśmy się do jej pokoju, tłumiąc łkanie i zdaleka patrząc na twarz, z której wiał pokój tak uroczysty, że wobec niej lży nasze przestawiały płynąć, bośmy czuli i jakby widzieli, że już przed nią stoją otwarte bramy innego, lepszego świata. Choć już mało co mówiła, serce jej i myśl w tej samej chwili i wobec wieczności zwracała się jeszcze ku ukochanym na ziemi; bo kiedy po raz ostatni, na parę godzin przed skonaniem, pozwolono mi do niej się zbliżyć, pocałowała mnie zinnymi już ustami, i słabo, ale wyraźnie wyrzekła, o Józku, którego tak ciężko było jej opuścić:

— Ty będziesz mu matką, ty i Zosia.

(D. c. n.)

—o||o—

Licytacja majątków

Zrzeszenia bankowe oraz towarzystwa kredytowe miasta Wilna i miast powiatowych woj. wileńskiego sporządziły spisy majątków i domów, które zostaną w grudniu r. b. wystawione na licytację.

Spisy te obejmują około 20 majątków i folwarków ziemskich oraz około 30 domów ogólnej wartości 9,785,675 zł. Jest to już trzecia licytacja w 1934 r.

Poszukiwania spadkobierców

Polskie Biuro Międzynarodowej Pomocy Emigrantom w Warszawie poszukuje, za pośrednictwem Syndykatu, spadkobierców żołnierzy amerykańskich, zmarłych w Ameryce, których rodziny zamieszkują w Polsce. Poszukiwani są m. in.: rodzina Piotra Milinowicza, pochodzącego z Wilna, Willie Simonowicza, syna Marii i Józefa, również z Wilna, oraz krewni zmarłego Stanisława Jarkowskiego, pochodzącego z Grodna i Stanley'a Malika vel Malickiego, syna Tumasa z Grodna.

Krewni wymienionych zmarłych winni we własnym interesie zwrócić się listownie do Syndykatu Emigracyjnego (Centrala w Warszawie, ul. Króla Alberta 7) lub też bezpośrednio do Polskiego Biura Międzynarodowej Pomocy Emigrantom w Warszawie przy ul. Stulecia 5. Oddział Syndykatu Emigracyjnego w Wilnie mieści się przy ul. Szopena 1.

Ujęcie napastników na listonosza

W związku z napadem na funkcjonariusza poczty Tarnowskiego pod Dziśnią, o czym przed kilku dniami donosiliśmy, zostali zatrzymani przez policję Antoni i Aleksander Auguścionko, mieszkańcy wsi Rundy, gminy mikołajewskiej oraz Kozioł Włodzimierz i Kostyr Mikołaj, mieszkańcy wsi Mrozy, gm. jaśnieńskiej.

Zaarestrowani zaprzeczają, jakoby chcieli dokonać napadu i oświadczają, że dla żartu zatrzymali przejeżdżającego Tarnowskiego i świecą latarką krzyknęli „kto jedzie“.

Tarnowski wówczas uderzył ich batem, na co oni odpowiedzieli uderzeniem pałkami, po czym zbiegli. Wyjaśnienia aresztowanych budzą poważne zastrzeżenia.

Kalligrafja i podpis

Państwo Antoni Ostachiewicz sprzedał w swoim czasie majątek ziemski na Litwie i przybył do Polski z pokątną fortunką w dolarach. W kraju pan O. wypożyczył p. Załmanowi Kowarskiemu trzy tysiące dolarów na pierwszą hipotekę.

Upływały lata. Między wierzycielem O. a dłużnikiem K. powstało nieporozumienie. Pan Ostachiewicz zaczął domagać się spłaty długu, natomiast pan Kowarski twierdził z całą energią, że dług ten już spłacił i domagał się, aby p. O. wycofał się z hipoteki jego nieruchomości.

Sprawa znalazła się przed sądem cywilnym. Pan O. żądał, aby p. K. spłacił dług — natomiast p. K. opowiedział następującą historię: p. O. otrzymał dawno swoje trzy tysiące dolarów, jednak zlekkał ze spisaniem hipoteki. Wtedy p. K. zażądał, aby dał mu weksle gwarancyjne na trzy tysiące dolarów. Pan O. wystawił weksle jako gwarancję, że zwolni hipotekę nieruchomości p. K. od przykrego zapisu. Pan K. przedłożył sądowi weksle. Pan O. oświadczył wtedy spokojnie, że podpisy na wekslach są sfałszowane, a p. K. opowiada bajeczki.

W cywilnym sądzie okręgowym badał podpisy biegły kalligraf Brzeski i orzekł, że podpisy są fałszywe. Kowarski zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego pod zarzutem fałszerstwa. Biegły kalligraf Worobjew i Szymaniewicz (z Warszawy sprowadzony) orzekli jednak, że podpisy są autentyczne i Kowarskiego uniewinniono. Sprawa wróciła znowu do sądu cywilnego. Tu biegły art. fot. Bułhak i Turski na podstawie fotomikrograficznych badań orzekli, że podpisy są fałszywe. P. Kowarski nie dał jednak za wygraną i prosił sąd o zawezwanie nowych ekspertów. Sprowadono biegłego Kwiecińskiego z Warszawy. Ten orzekł, że podpisy są autentyczne. Sąd uwzględnił powództwo Kowarskiego, lecz Ostachiewicz apelował i prosił aby sąd apelacyjny zawezwał nowych ekspertów. (w)

Strach ma wielkie oczy

Wczoraj wieczorem na dziedzińcu synagogałnym przy ul. Niemieckiej 8 rozegrał się rodzajowy obrazek:

U jakiegoś przechodnia z pod płaszcza wypadła paczka i ułożyła się na samym środku dziedzińca synagogałnego. Ktoś stojący wpobliżu na widok paczki krzyknął:

— Uciekajcie! — rzucano petardę!

Powstała nieopisana panika. Przechodnie rzucili się w popłochu do ucieczki. Wiadomość o petardzie obiegła lotem błyskawicy całą dzielnicę.

Wkrótce jednak sprawa wyjaśniła się. — Widząc, że eksplozji nie ma, jeden z odważniejszych podniósł paczkę i zajrzał do środka. — W zawiniątku był... ręcznik. (c)

TEATR NA POHULANCE

Dziś i Jutro o g. 8-cj w.

NI GDY NIE MOŻNA PRZEWIDZIEĆ

Jutro poświęcenie gmachu Collegium Anatomicum

Przebieg wstęgi dokona min. W. Jędrzejewicz

W sobotę 17 b. m. J. E. ks. Arcybiskup Jędrzejewski w otoczeniu duchowieństwa dokona poświęcenia gmachu Collegium Anatomicum przy ul. Zakretowej.

Uroczystego otwarcia i przecięcia wstęgi dokona minister W. R. i O. P. p.

Zjazd starostów

W piątek, dnia 16 b. m. rozpoczyna się w Urzędzie wojewódzkim dwudniowy Zjazd Starostów województwa wileńskiego. Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony będzie sprawom samorządowym. W dniu tym w obradach uczestniczą pp. Starostowie jako Przewodniczący Wydziałów Powiatowych.

Na porządku dziennym pierwszego dnia obrad Zjazdu znajdują się m. in.

Wacław Jędrzejewicz w towarzystwie ministra skarbu prof. Władysława Zawadzkiego i wyższych urzędników ministerstwa z Warszawy, wojewodów wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego, oraz miejscowych władz uniwersyteckich z J. M. rektorem prof. Staniewiczem na czele.

W tym dniu w Zjeździe uczestniczą także sprawy z zakresu działania Funduszu Pracy. W związku z tem spodziewany jest przyjazd na Zjazd naczelnego dyrektora Funduszu Pracy p. pośła dr. Madeyskiego.

Drugi dzień Zjazdu poświęcony będzie wyłącznie sprawom administracyjnym. W dniu tym obecny będzie na Zjeździe główny inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych p. Świdziński.

KURJER SPORTOWY

Komunikat Wil. Okr. Zw. Bokserskiego

ZARZĄDU.

Podaje się do wiadomości, iż wszelka korespondencja nadsyłana do sekretariatu Wil. O. Z. B. winna mieć wyraźne przeznaczenie, a więc: Do Zarządu, Wydz. Sportowego, Wydz. S. Sędz.

Unieważnia się mecz odbyły o mistrzostwo drużynowe okręgu pomiędzy WKS. „Śmigły“ a K. P.W. „Ognisko“ naskutek zdekompletowania obu drużyn. Ponowny mecz wyznacza się na dz. 18 listopada z KP.W. „Ognisko“ jako gospodarzem.

Karzę się sekcję bokserską WKS. „Śmigły“ grzywną w wysokości 10 zł. za wystawienie do zawodów zawodnika nieprzepisowo zgłoszonego (Hrynciewicz-Talko, dawniej „Strzelec“).

Udziela się upomnienia przewodniczącemu O. W. S. S. p. R. Hołowni za użycie zbyt ostrego wyrażenia w dniu 22 4. r. b. do kierownika zawodów wewnętrznych W. K. S. „Śmigły“ p. W. Preissa.

Udziela się nagany kierownikowi Sekcji Bokserskiej WKS. „Śmigły“ p. W. Preissowi za nie właściwą formę korespondencji kierowanej do Wil. O. Z. B. i użycie niewłaściwych zwrotów w tejże (pismo WKS „Śmigły“ L. dz. 44).

Karzę się p. W. Preissa 5-cio miesięczną dyskwalifikacją za nieudolną organizację zawodów i spowodowanie swem zachowaniem się gorszących zajęć na meczu wewnętrznym WKS „Śmigły“ w dn. 22. IV. 34 r. jako kierownika zawodów i zastępcy kierownika S.B. WKS „Śmigły“. Początek kary od 15 listopada 1934 r.

WYDZIAŁU SPRAW SĘDZIOWSKICH.

Kurs na sędziów — kandydatów rozpocznie się z dniem 22 bm. w lokalu Okr. Ośrodka WF.

Niebezpiecznie jest nawet być podobnym do p. Wyrwicza Mundsztuka

W marcu r. b. Izba Rolnicza w Wilnie padła ofiarą wyrafinowanego oszustwa czekowego. Polegało ono na następującym:

Po przeniesieniu się do nowego lokalu przy ul. Jagiellońskiej, Izba Rolnicza przeprowadziła gruntowny remont lokalu. Jednemu z robotników zapłacono wówczas czekiem na sumę 200 zł. Rzeźmiśnik czek ten zrealizował w Wilnie na t. zw. „Czarnej giełdzie“.

Po upływie pewnego czasu czek ten dostał się do rąk jakiegoś aferzysty, który przy pomocy środka chemicznego wywabiał wystawioną na czek sumę i wpisał na miejsce 200 zł. — 27 tysięcy 500 zł., poczem zgłosił się ze sfalszowanym czekiem do PKO. w Warszawie. Robota była „czysta“, wypłacono 27.500 zł. Po kilku dniach dopiero oszustwo wyszło najaw. — Policja stwierdziła, że w tej aferze maczał palec znany już w Wilnie i Warszawie z szeregu afer osławiony Wyrwicz-Mandsztuk, albo osoba bardzo podobna do niego. Wydział-Mundsztuka zatrzymano, lecz niebawem został on zwolniony,

ponieważ policja przyszła do przekonania, że sfalszowaniu czeku Izby Rolniczej dokonał ktoś wprawdzie bardzo podobny do niego zewnętrznie, lecz nie on. Należy zaznaczyć, iż w całym szeregu wypadków, gdy chodzi o Wyrwicz-Mundsztuka policja styka się z jakimś tajemniczym — jego sobowtórem.

ZIEMIANIN W ROLI SOBOWTÓRA MUNDSTUKA.

Onegdaj zdawałoby się, że sprawa wytłudzenia 27 tys. zł. na szkodę Wil. Izby Rzemieślniczej ruszyła z miejsca.

Sędzia śledczy prowadzący w tej sprawie do chodzenie otrzymał informację, iż w Wilnie przebywa jakiś przybłyły z prowincji pan, nazwiskiem Józef Szarlot, który jak dwie krople wody podobny jest do Wyrwicza-Mundsztuka. Po lecia 14 bm. zatrzymała tego pana, Wyjaśniło się jednak, iż tym razem władze śledcze trafiły na mylny trop. P. Szarlot okazał się znanym w Wilnie ziemianinem i nie wspólnego ze sprawą czeku Izby Rolniczej nie ma. (c).

R A D J O

PIĄTEK, dnia 16 listopada 1934 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dziennik poranny. Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Codz. przegląd prasy. 12.10: Koncert. 12.45: „O przeróbkach odzieży“. 13.00: Dziennik południowy. 13.05: D. c. koncertu. 15.30: Wiad. o eksporcie. 15.35: Codz. odcinek pow. 15.45: Koncert. 16.45: Audycja dla chorych. 17.15: Trio fort. 17.50: Rezerwa. 18.00: Audycja dla dzieci „O szarej godzinie“. 18.15: Płyty. 18.45: Życie i obyczaje zwierząt. 19.00: Muzyka lekka. 19.20: Feljeton aktualny. 19.30: D. c. muzyki tan. 19.45: Program na sobotę. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.05: Pog. muz. 20.15: Koncert symf. W przerwie dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce“. 22.30: Rec. poezji. 22.40: Wil. wiad. kol. 22.50: Koncert rekl. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku

SPRAWA DYR. SZMIDTA.

Dochodzenie w sprawie dyrektora Szmidta aresztowanego pod zarzutem sprzeniewierzenia 300,000 zł. na szkodę urzędniczej spółdzielni mieszkaniowej trwa.

Jak się dowiadujemy, dochodzenie wstępuje w ostatnią fazę i w najbliższym czasie spisan zostanie akt oskarżenia.

Zabijać dyr. Szmidta o zmianę dotychczasowego środka zapobiegawczego nie odniosło na razie skutku. (c).

SAMOBÓJSTWO MŁODEGO TECHNIKA.

Wczoraj w godzinach po poł. w mieszkaniu rodziców przy ul. Tartaki 3, popełnił samobójstwo przez powieszenie się 25-letni Izrael Berko wiec. technik.

Desperat, jak utrzymują sąsiedzi, cierpiał na silny rozstrój nerwowy.

Zwłoki samobójcy decyzyją władz sądowych wydane zostały rodzinie. (c).

Teatr i muzyka

W WILNIE

— Teatr Muzyczny „Lutnia“. — „Bal w Savoy“ po cenach znizonych. Występy Janiny Kulczyckiej. Wobec wielkiego powodzenia dziś ukaże się po cenach znizonych słynna operetka Abrahama „Bal w Savoy“ z J. Kulczycką, niezrównaną w roli markizy. — Ceny znizone.

— Madame Pempadour“ w „Lutni“. Jutro grana będzie w dalszym ciągu stylowa operetka Falla „Madame Pempadour“, która uzyskała ogólne uznanie prasy i publiczności. Nowa przepiękna wystawa w połączeniu z efektownymi baletami — dopełnia wysoce artystycznej całości. W roli tytułowej J. Kulczycka.

— Teatr Miejski Pohulanka. Dziś w piątek dnia 16 listopada o godz. 8 wiecz. premiera nie słychanie ciekawej komedji Shawa „Nigdy nie można przewidzieć“. Komedja ta o wyjątkowo doskonałej konstrukcji scenicznej, z pośród sztuk Shawa, porusza ciekawy problem rodziny, w specyficznym ujęciu Shawowskim. Komedja przygotowana jest przez reż. J. Boneckiego i wystąpią w niej po raz pierwszy N. Andryczówna, laureatka Państwowego Instytutu Teatralnego i St. Gintelówna, art. teatru krakowskiego, mająca poza sobą duże role krakowskiego teatru — Klarę w Ślubach i Stefkę w Fantazym

POSIEDZENIE WYDZ. GIER I DYSC. WIL. O. Z. P. N.

W piątek, dn. 16 b. m. o godz. 7.30 w. w lokalu Drukarni „Znicz“, ul. Biskupia 4 odbędzie się posiedzenie Wydz. Gier i Dysc. Wil. O. Z. P. N.

Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie

ŻAKS. ROZPOCZYNA GIMNASTYKĘ NARCIARSKĄ.

Sekcja narciarska ŻAKS-u rozpoczęła już u siebie suchą zaprawę narciarską, która wprowadzona jest przez znanego zwoznika wileńskiego Eugenjusza Wójcickiego z WKS.

Treningi odbędzie się dzisiaj o godz. 19 m. 30 w sali Ośrodka WF.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE WILNA.

Mecz między WKS. „Śmigły“ a KP.W. „Ognisko“ o drużynowe mistrzostwo bokserskie Wilna będzie coraz większe zaciekawienie. Mecz odbędzie się w niedzielę w sali Ośrodka WF. o godz. 18.

Na ringu walczyć będą niemal wszyscy najlepsi zawodnicy wileńscy.

—o[]o—

Kina i Filmy

„MELODJE CYGAŃSKIE“

(„Pan“).

Jaki pociągający tytuł, i jak filmowy jest temat! Obóz cygański namioty, bez troski śpiew, zmysłowa muzyka cygańska. Mogło to być wspaniałe widowisko, zwłaszcza, że gra tak znakomita para aktorska, jak Lorette Jong oraz Charles Boyer.

Cały film rozbrzmiewa pieśnią i dźwiękami czardasa, wszyscy bez wyjątku są rozkołysani dźwiękami muzyki, poruszają się rytmicznie, w takt tańca.

Chwilami obraz ten jest podobny do jakiejś barwnej bajki, ułożonej w formie pantominy baletowej, lub do nagle ożywionego malowidła. Film jest malowniczy, posiada bardzo ładne dekoracje wspaniałe kostiumy. Pewne jednak luki posiada scenariusz oraz reżyserja. Sylwetki są papierowe, pozbawione tętna, Lorette Jong, tak dobrze grająca w innych filmach — jest tu zupełnie biała, bez wyrazu. Nieładnie wygląda i Boyer, któremu iście amerykańska przesada reżyserka kazała nie wypuszczać poprostu z rąk skrzypiec, na których musi rzęzić prawie bez przerwy. Lepiej udało się reżyserowi kierowanie tłumami statystów. Bardzo dobrze „zrobiony“ nastrój beztroskiej wesołości, panujący w zamku, śliczne są tańce cygańskie. Nad program — dodatek Foxa.

A. Sid.

„ESKIMO“ — (Casino i Roxy).

Jeszcze jeden doskonały film van Deyka. Obraz, który porównanie publiczność nie tylko z wodą swą prostą, doskonałą fabułą. Zainteresowanie widza idzie tu również w kierunku — poznania mało znanych zwyczajów tych najbardziej „polarnych“ ludzi świata.

Doskonali są wykonawcy tego filmu. Grają z taką dziecinna prostotą i naturalnością, że przypuszczać należy, że nie jest to jakaś upłanowana zgóry gra aktorska. Te duże dzieci przeżywają naprawdę to, co odtwarzają i w tem, niewątpliwie leży moc przekonującej ich gry. Zarówno mężczyzna — Eskimos Mala, jak i jego żony — są prawie piękni nawet w pojęciu Europejczyka. Wyjątkowo ciekawe są sceny polowania na wieloryba i na jeleni. Należy podkreślić, że film ten był rzeczywiście nakręcony przez ekspedycję amerykańską — na miejscu. Niema tu absolutnie nic z atelier.

Dobra jest fotografia oraz strona dźwiękowa filmu. Słyszemy tu autentyczną, gardłową mowę eskimoską. Jej odrębności oddają w sposób doskonały napisy, wyjątkowo starannie ułożone. Reżyserja van Deyka — jak zawsze — doskonała. Całość — niewątpliwie warta zobaczenia.

A. Sid.

KRONIKA

Piątek
16
Listopad

Dziś: Edmunda B. W.

Jutro: Grzegorza Cudotw.

Wschód słońca — godz. 6 m. 54

Zachód słońca — godz. 3 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 15/XI — 1934 roku.

Ciśnienie 769

Temp. średnia + 5

Temp. najw. + 6

Temp. najn. + 4

Opad —

Wiatr: pldn.-wsch.

Tend. bar.: wzrost, nast. spadek

Uwagi: pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w-g PIM-a
w dniu dzisiejszym 16 listopada:

W dalszym ciągu chmurno i mgliście z roz-
pogodzeniami. Ciepło. Umiarkowane wiatry z
kierunków południowych.

ADMINISTRACYJNA

— Wczoraj w Wilnie dokonano lotnej lu-
stracji mleczarni i sklepów spożywczych oraz
jatek mięsnych. Zbadano około 150 próbek arty-
kułów żywnościowych, przyczem sporządzono
około 30 protokółów za nieprzestrzeżenie przepi-
sów administracyjnych i sanitarnych.

W tych dniach będą przeprowadzone lustra-
cje w piekarniach, wędliniarniach i piwar-
niach.

MIEJSKA

— Przyjazd do Wilna delegatów Funduszu
Pracy. Wobec już prawie całkowitego wyczer-
pania kredytów inwestycyjnych Zarząd Miejski
wszczął strania o dodatkowe fundusze. Sprawa
ta zdaje się, jest na dobrej drodze.

W najbliższym czasie spodziewana jest w
Wilnie wizyta przedstawicieli Funduszu Pracy
z Warszawy, którzy na miejscu zaznajomią się
z rezultatami tegorocznych robót inwestycyjnych
oraz odbędą konferencję z przedstawicielami
miasta w sprawie dalszego finansowania akcji
inwestycyjnej na terenie Wilna.

— Reorganizacja sekcji technicznej Zarządu
Miejskiego. W najbliższych dniach sekcja techni-
czna magistratu ulegnie reorganizacji. Zamiast
dotychczasowych wydziałów ustanowione zosta-
ną oddziały, do których dojdzie jeszcze oddział
inspekcji budowlanej pod kierownictwem inż.
Mieszkowskiego, który wczoraj objął już urzędo-
wanie. Do wydziału technicznego włączona zo-
stała elektrownia miejska.

— Wybory władz K. K. O. i Komitetu Roz-
budowy. Jak się dowiadujemy, wybory władz
Komunalnej Kasy Oszczędności dokonane zosta-
ły na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej
w pierwszych dniach grudnia. Po zatwierdzeniu
wyborów przez władze wojewódzkie odwołany
zostanie z KKO. komisarz.

Na tem samem posiedzeniu mają być rów-
nież przeprowadzone wybory Komitetu Rozbu-
dowy.

— Płonica powoli ustępuje ze szkół. Energi-
czna walka z płonicą zaczyna wydawać rezul-
taty. Płonica, która na terenie Wilna notowana
jest już od dłuższego czasu, powoli ustępuje.
Liczba zastabnięć, jak to wykazują raporty ty-

godniowe, maleje, aczkolwiek nie ma jeszcze
mowy o całkowitem zlikwidowaniu niebezpie-
czeństwa.

Z UNIwersYTETU!

— Do egzaminów magisterskich na Wydzia-
le Humanistycznym U. S. B. w okresie jesie-
nym 1934—35 r. przystąpiło 141 osób, składając
154 egzaminów częściowych, z których 138 dało
wynik pomyślny. Stopień magistra filozofii w
tym okresie uzyskało 19 osób.

WOJSKOWA

— Ostatnie w roku bieżącym posiedzenie do-
datkowej Komisji Poborowej wyznaczone zosta-
ło na dzień 5 grudnia. Komisja urzędować bę-
dzie w lokalu przy ulicy Bazylijskiej 2 od g.
8 rano.

GOSPODARCZA

— Kontrola cen węgla. Z dn. 1 grudnia we
wszystkich zakładach sprzedaży węgla opalo-
wego będą przeprowadzane lustracje, celem
skontrolowania cen węgla przy sprzedaży hurto-
wej i detalicznej. Władzom administracyjnym
chodzi o ustalenie jednolitego cennika na
węgiel opałowy.

— Świadczenia przemysłowe na raty. Orga-
nizacje kupieckie i przemysłowe z okręgu Wi-
leńskiej Izby Przemysłowej — Handlowej rozpo-
częły starania u władz skarbowych o sprzedaż
świadczeń przemysłowych na r. 1935 na raty.
płacone 1 grudnia r. b. i 31 marca 1935 r.

Jak się dowiadujemy, możliwość sprzedaży
świadczeń przemysłowych na raty nie jest wyk-
luczona.

— Likwidacja sklepów. Po uspokojeniu w
miesiącach letnich obecnie daje się zauważyć
wzrost liczby likwidujących się przedsiębiorstw
handlowych.

Tak naprz. w ciągu ub. miesiąca zlikwido-
wało się 12 sklepów. Są to wyłącznie drobne

przedsiębiorstwa. Władze przemysłowe liczą się
z tem, że liczba likwidowanych przedsiębiorstw
będzie stopniowo wzrastać, osiągając punkt kul-
minacyjny w końcu grudnia, kiedy następuje
okres wykupu świadectw przemysłowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. —
Dziś w piątek 16 listopada odbędzie się w sali
II Uniwersytetu (ul. S-to Jańska) pierwszy od-
czyt prof. T. Czeżowskiego p. t. „O metafizyce“.
Początek o godz. 19. Wstęp 20 gr., młodzież
płaci 10 gr. Szalnia nie obowiązuje.

— Klub Włóczęgów. Wyznaczone na piątek
dnia 16 b. m. 167 zebranie Klubu Włóczęgów
nie odbędzie się. Wszyscy członkowie Klubu o-
raz kandydaci proszeni są o przybycie na zebra-
nie Akademickiego Klubu Włóczęgów, które się
odbędzie w tymże dniu w lokalu przy ulicy Sa-
wicz 15. Początek o godz. 22.

ROŻNE.

— Pożyczki bezprocentowe. Towarzystwo
„Kredyt Bezprocentowy“ w Wilnie, ul. Porto-
wa 28 udziela rzemieślnikom, drobnym handla-
rzm, przekupnikom i t. p. pożyczek bezprocen-
towych od 10 do 100 zł. ze spłatą jednorazową
lub ratami.

Kasa T-wa czynna jest codziennie z wyjąt-
kiem świąt i niedziel od godz. 9 do 11 rano i od
5 do 7 wiecz.

— ZARZĄDZONA ZOSTAŁA PONOWNĄ RE-
JESTRACJA LEKARZY na terenie całego państ-
wa.

Od rejestracji zwolnieni są ci lekarze, któ-
rzy posiadają zezwolenie na praktykę lekarską
wydaną przez Urząd Wojewódzki lub dyrekcję
szkół zdrowia.

Przy rejestracji należy złożyć podanie, op-
łacone stemplem 5-ciozłotowym, 2 podpisane fo-
tografie, dyplom z odpisem, świadectwo prakty-
ki szpitalnej i poświadczenie obywatelstwa poi-
skiego.

Nowy sekret pudru do twarzy Nadaje najtwardszej skórze „Matowy Wygląd”

Ten nowy wynalazek nada Pani świeżość i
dziewięcy, powab, któremu nie oprze się żaden
mężczyzna. Żadnego śladu połysku w ciągu całego
dnia, niezależnie od Pani zajęcia. Sekret ten
polega na nowym przepisie, opatentowanym dla
znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, i dzięki
któremu „Pianka Kremowa” jest zmieszana z
najcieńszymi pudrem, przesiewanym trzy razy
przez jedwabne sito. Dlatego też Puder Tokalon
trzyma się pięciokrotnie dłużej niż wszystkie
inne pudry. Nawet po nocy prześwietlonej w
dusznej sali balowej, cera ani będzie tak samo
świeża i piękna, jakby Pani dopiero co przyszła.
„Pianka Kremowa” zawarta w Pudrze Tokalon
nie pozwala wysuszać naturalnych składników
tłuszczowych skóry, jak to czynią zwykłe pud-
ry, przez co skóra staje się szorstka i sucha.

Trzyma
się
5 razy
dłużej



Jeżeli pragnie Pani mieć
piękną i powabną cerę,
która wzbudzi ogólny podziw i zazdrość przy-
jaciółek, niech Pani kupi dziś jeszcze przy-
datko Pudru Tokalon. Przekona się Pani sama,
jak całkowicie różni się od innych pudrów,
ponieważ „Pianka Kremowa” jest wyłącznym sek-
retem Pudru Tokalon.

HELIOS | Dziś 2-ga i ostatnia seria nieśmier telnego arcydzieła Victora Hugo NĘDZNICY — PARYŻ W OGNIU

Początek seans. o 4-ej, ostatni o g. 10.15

WYKAZ

5% listów zastawnych Tow. Kredyt. m. Wilna,
wylosowanych w dn. 13 XI. 1934 r. (12-e losow.)

5% listy zastawne konwersyjne serii „K” z 6 kuponami:
po złotych 25.— Nr. 206, 209, 1107, 1211, 1230, 1350, 1431, 1865,
2030, 2157; po złotych 50.— Nr. 137, 770, 784, 799, 851, 1878;
po złotych 250.— Nr. 275, 318, 766, 894, 1173, 1328, 1450, 1503,
1589, 1660, 2350, 2383, 2431, 2612, 2847.

5% listy zastawne emisji przedwojennej w rublach, zwaloryzowane:
po Rubli 100.— (Zł. 77.50) — Nr. 73, 190, 204, 275, 458, 488, 597,
744, 1126, 1240, 1415, 1614, 1665, 1672, 1984, 2049, 2558, 2652, 2678, 3140;
po Rubli 500.— (Zł. 387.50) — Nr. 126, 435, 690, 1050, 1205, 1263,
1440, 1688, 1780, 1916, 2006, 2106, 2134, 2147, 2290; po rubli 1000.—
(Zł. 775.—) — Nr. 339, 515, 565, 886, 1021, 1031, 1123, 1490, 1586,
1868, 2025, 2066, 2395, 2643, 2769, 2943, 3005, 3050, 3251, 3362, 3369.

Wyplata za powyższe listy ich nominalnej wartości uskuteczni-
ona będzie, poczynając od dnia 2-go stycznia 1935 roku, przez Kasę Towa-
rzystwa w Wilnie. Jagiellońska 14.

ZGUBIONO przez Mu-
lerów Lewi i Frumę, ul.
Kalwaryjska 40, tytuły
i zarządzenia egzeku-
cyjne opisane przez II
Urząd Skarb. w Wilnie,
oraz zawiadomienie na
im. Matusa Korobonika
o zdjęciu sekw. przez
II Urz. Sk. w Wilnie —
łask. znalazcę uprasza
się o zwrot pod wyże
wskazany adresem

OKAZYJNIE

z powodu wyjazdu
do sprzedania pralnia
w dobrym stanie. Wa-
runki dostępn. —
Sadowa 6—20

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wornianach
zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13
m. 1 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogła-
sza, że w dniu 19 listopada 1934 r. o godzinie 11
(nie później jednak niż w dwie godziny) w Wil-
nie przy ul. Wielkiej Nr. 18 odbędzie się sprze-
dż z przetargu publicznego ruchomości należą-
cych do Josela i Berty Farberowych i składa-
jących się z mebli i pianina f. Foster, oszacowa-
nych na łączną sumę zł. 600 (sześćset) zł. na za-
spokojenie wierzytelności Banku Handlowego w
Warszawie Oddział w Wilnie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod
wskazany adresem w dniu licytacji.

Wilno, dnia 3 listopada 1934 r.

KOMORNIK STEFAN WOJCIECHOWSKI

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wornianach,
zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13
m. 1 na mocy art. 602, 603, 604 K.P.C. ogłasza,
że w dniu 19 listopada 1934 r. o godzinie 11
(nie później jednak niż w dwie godziny) w Wil-
nie przy ul. Metropolitanej Nr. 5, odbędzie się
sprzedż z przetargu publicznego ruchomości na-
leżących do Berty i Josela Farberowych — fa-
bryk acukrów i czekolady „Fortuna”, — i składa-
jących się z mebli, maszyn do pisania f. „Un-
derwood”, 2 maszyn do wyrobu czekolady o 3
wałach każda f. „J. M. Lehmann - Dresden” i 1
maszyny do wyrobu czekolady o 2 walcach f.
„Lehmann - Dresden” oszacowanych na łączną
sumę zł. 1840 (tysiąc osiemset czterdzieści)
na zaspokojenie wierzytelności Banku Handlowe-
go w Warszawie Oddział w Wilnie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod
wskazany adresem w dniu licytacji.

Wilno, dnia 3 listopada 1934 r.

KOMORNIK STEFAN WOJCIECHOWSKI

Buchalter-bilansista

rutynowany, obznajmiony z ustawodawstwem
handlowym i podatkowym, ze znajomością
jednego języka zachodnio-europejskiego, po-
trzebny od zaraz do przedsiębiorstwa fabry-
cznego pod Wilnem. Oferty wyłącznie na
piśmie nadsyłać: Jagiellońska 10—6

DOKTOR W. Umiastowski

Choroby płuc
przeprowadził się
ul. 3-go Maja 1—5
tel. 3 93

LOKALE fabryczne

przy ul. Rydza-Śmigłego
Nr. 22 — do wynajęcia

PLAC

DO SPRZEDANIA
na Pośpieszce przy ul.
Piąknej 9. Dowiedzieć
się w admin. „Kurjera
Wil.” od godz 9—3

B. NAUCZYCIEL GIMNAZJUM

ul. Królewskiej 7—13
udziela lekcje i korepe-
tycje w zakresie 8 klas
gimnazjum ze wszyst-
kich przedmiotów. Spe-
cjalność: matematyka,
fizyka, język polski

Technik-elektryk

abs. P. S. T. w Wilnie
poszukuje jakiegokolwiek
pracy. Łaskawe zgłosz.
kierow pod „Elektryk”

„Casino i Roxy” DZIŚ! Film-cud genialnego reżysera
W. S. Van Dyke p. t.

ESKIMO

zapoznaj nas z najdziwniejszym „kodeksem moralnym”
świata. Najpiękniejszy film w dziejach kinematografii który
wzbudzi podziw całego świata. Eskimoscy bohaterowie Van
Dyke, to najwięksi „aktorzy” świata! Seanse: 4—6—8—10.15



PAN

Dziś gigantyczny film największy z największych. Genjalna
realizacja mistrza Eryka Charella
CHARLES BOYER — LORETTA YONG. 5 gwiazd! 3000 aktorów! 3.000.000 dolarów kosztów

Cygańskie pieśni, tańce i muzyka, które się nie zapomina!

NAD PROGRAM: Najlepsze dodatki i aktualia.

Uprasza się o przybycie na początki seansów punktualnie o godz. 4—6—8—10.15

NOWE TORY KINEMATOGRAFII SOWIETÓW (Petersburskie noce).

Teatr-Kino REWJA

Dla młodzieży dozwolone.
Balkon 25 gr. — Król humoru śmiechu i radości HARROLD LLOYD
w najweselszej i naj-
dowcipniejszej komedii „KINOMANJA”

NAD PROGRAM: Najnow-
szy cowbojski film p. t. ŚLADY O ŚWIECIE W roli głównej Ken Maynard
oraz sprytny biały tarzan

OGNIKO

DZIŚ Hanka ORDONÓWNA
w filmie SZPIEG W MASCE w pozost. rol.: B. Samborski, J. Leszczyński,
Lena Żelichowska, Igo Sym, J. Jur-Pichelski.

NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codziennie o godz. 4 p. p.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppół.
Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznym z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz
milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr. kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się
za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.
Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.